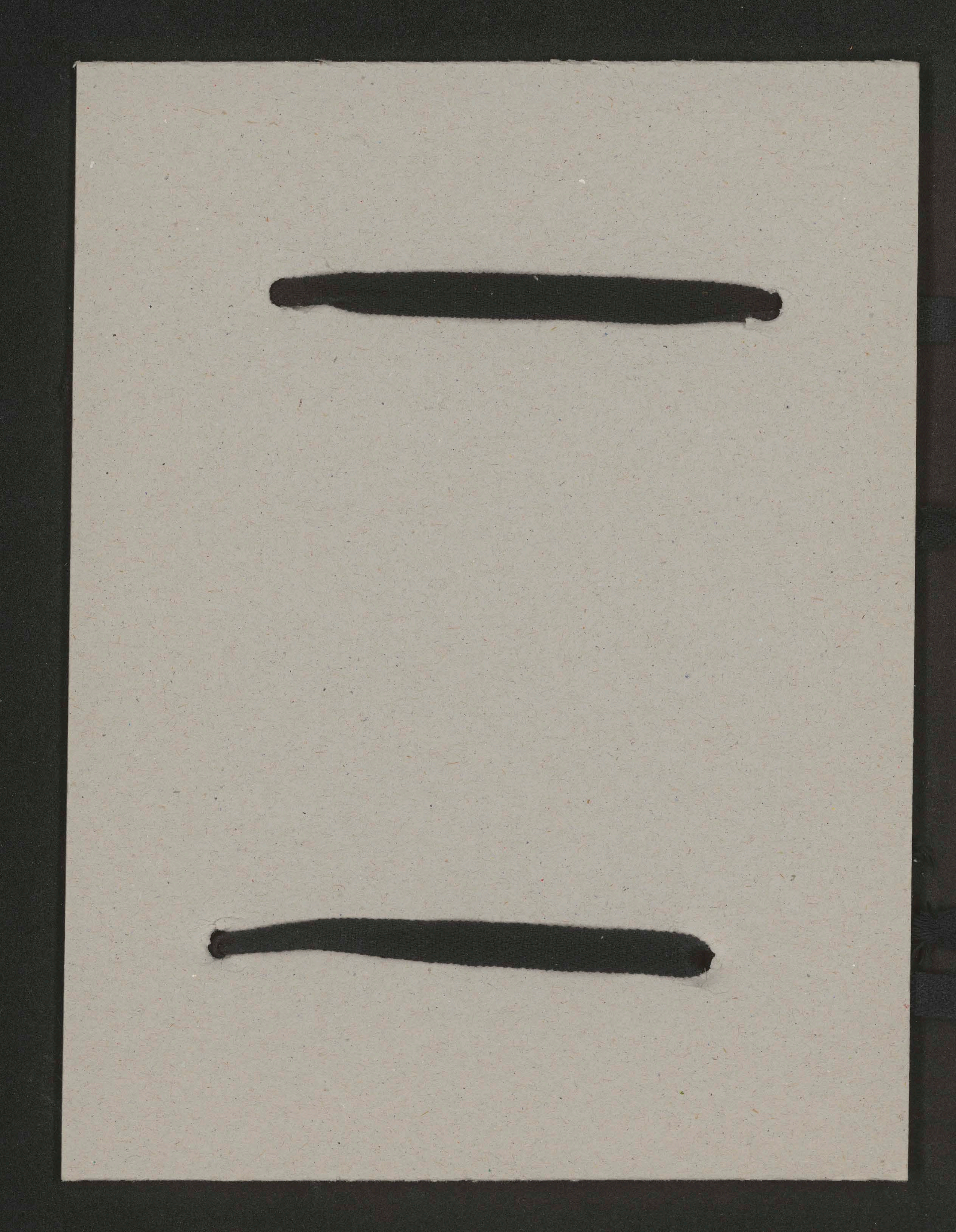
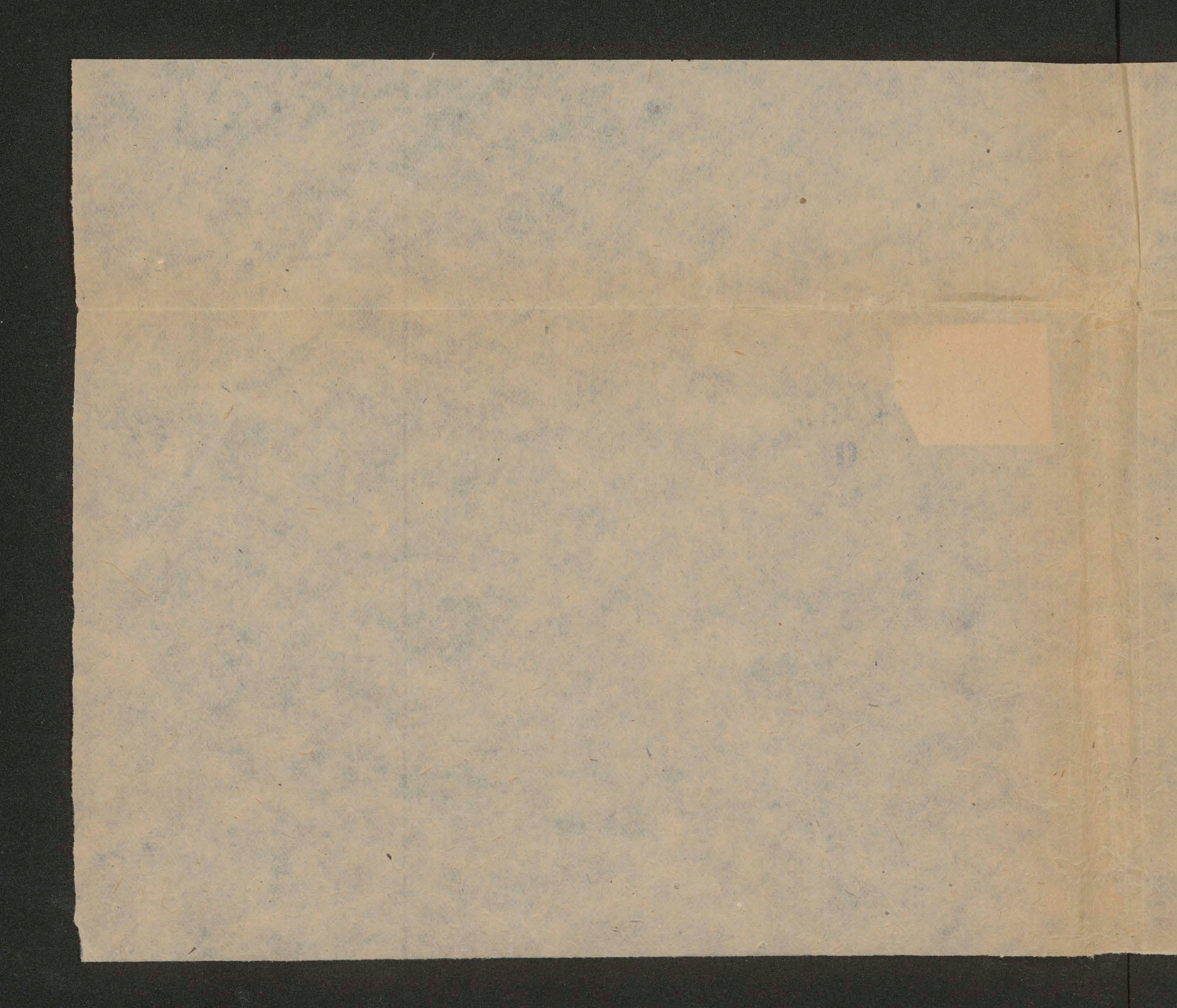
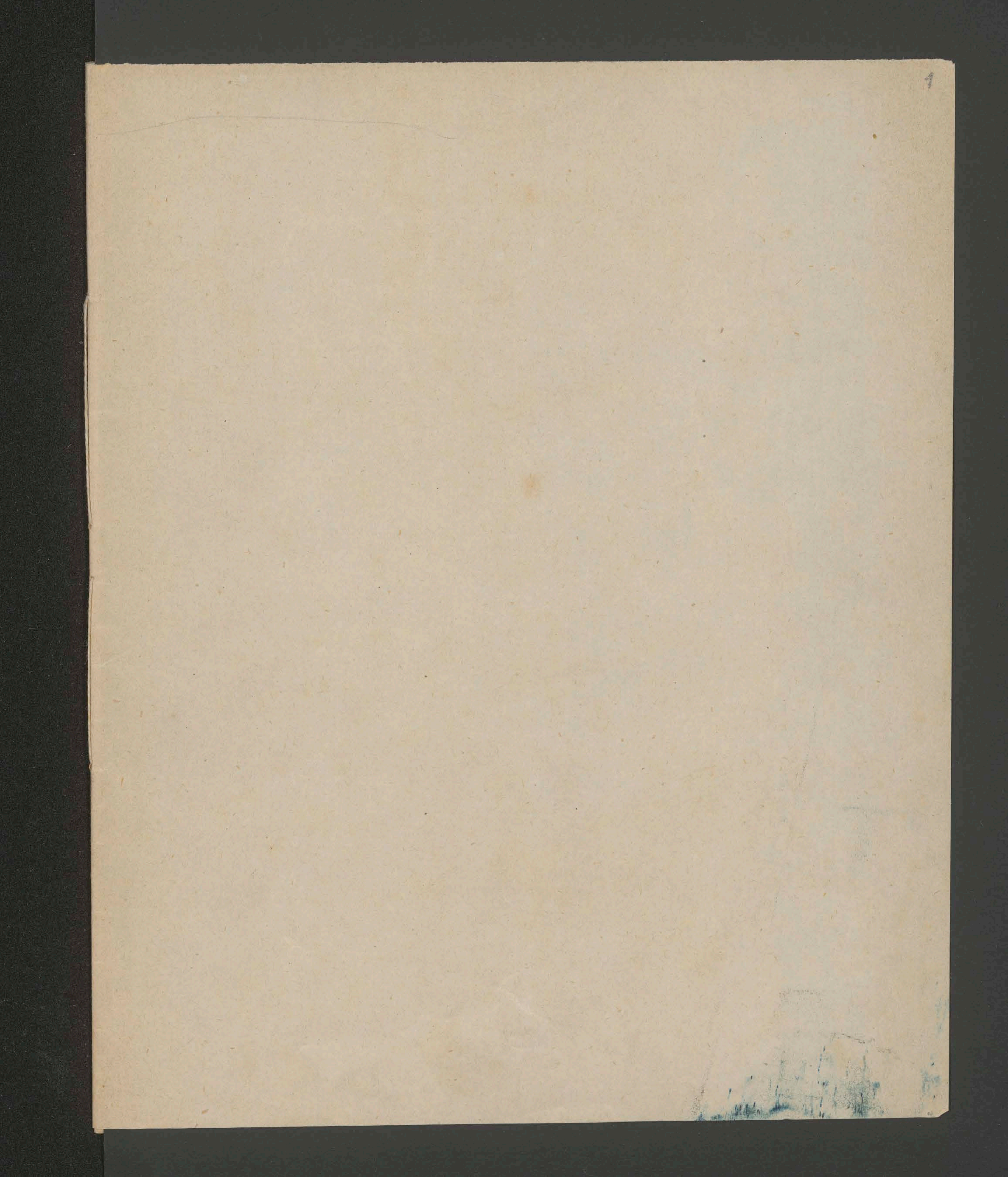


8235
II

Pawlicki Stefan

Notatki z dzieł czytanych
wczasie studiów uniwersyteckich.
1858 - 1862.





Jahrbücher für slav. Literatur, Kunst u. Wissenschaft.
Leipzig. Erster Jahrgang 1843. Herausg. von Jordan.
(Wilhelm Bernhardi: Beiträge zur slav. Mythol.

Gott

I. 340

Gott. — Procop

Procopius de bell. goth. c. 40 (Stritter, monumenta II. 28. Slavica Sect. II. § 7.) sagt: unum enim deum fulguris effectorem dominum hujus universitatis solum agnoscunt, eique boves et cujusque generis hostias immolant. Fatum minime norunt, nedum illi in mortales aliquam vim attribuunt; at cum sibi vel morbo correptis vel praelium ineuntibus jam mortem admotam vident, deo vovent, si evaserint, continuo victimam pro salvo capite mactaturos: elapsi periculo, quod promisere, sacrificant eaque hostia vitam sibi redemptam credunt. Praeterea fluvios colunt, nymphas et alia quaedam numina, quibus omnibus operantur, et inter sacrificia conjecturas faciunt divinationum.

Helmold

Helmold, chronicon Slavor. I. 24 (Leibnitz, scrpt. rer. Brunsvic. II. 606) sagt: inter multiformia vero deorum numina, quibus arva, silvas, tristitias et voluptates attribuunt, non diffitentur unum deum in coelis, caeteris imperitantem. Illum praepotentem coelestia tantum curare. Hos vero distributis officiis obsequentes, de sanguine ejus processisse, unumquemque praestantiorem, quo proximiorem illi deo deorum.

Wie die Slaven diesen Obergott genannt haben, darüber giebt uns keine

I. 342

bog

alte Quelle Nachricht. Die neueren Schriftsteller nehmen meistentheils bog, boh an.
Dieses Wort hat in der Spr. zahlreiche Sprossen: zbožie für Getreide u. alle vorzügl. Waaren, boži dar, Gottes Gabe für Brod; bohatyr, bogátyr

starker Mann, Held; bohastwo, Reichthum; bohač, bohaty, der Reiche.
Viele Krankheiten erscheinen mit bog zusammengesetzt: boža ruka, Nervenschlag; boža rana, Seuche; boži bič, boža moo, Fallsucht; bogine, Blattern.
Ebenso sind viele Pflanzennamen zusammengesetzt. Ausdrücke, wie ubohi, ubožatko sprechen vielleicht die Ansicht aus, daß die körperlich Unglücklichen besonders von den höheren Mächten begünstigt sind. Dieselbe bezeichnet nebožčiki, wie je boži, was man von Todten, Schlafenden u. überhaupt Leblosen braucht u. welches aufgefaßt: er gehört schon Gott an. Zu merken ist endlich noch bog als Flußname.
Von den Götternamen sind wenige mit bog zusammengesetzt, von den beglaubigten sind nur anzuführen černobog, daschbog, stribog u. ein einziges Mal in einer german. Quelle suantobuc für das gewöhnl. suantowit.
Mit wit sind mehrere zsgs.: Cerowit, perowit, rugiaewit, swatowit, witelubbe, sämtl. den german. Quellen entnommen.
In eigenthüml. Form finden sich folg. Namen: Siwa (Żywie), Porenut, Pizamar, Triglawa, Zuarasici, Saturnus, Radigast, Gudraicro, Podaga, Prono, aus germanischen u. Perun, Wolos, Wichor, Lado, Lel, Polel, Lada, Uslad (Oslad), Chorszha (Chars), Simargl u. Makosch (Mokosch) aus russischen Quellen. In wenigsten Fällen gibt bog, die meisten Götternamen sind eigenthüml. gebildet u. zwischen beiden stehen die mit wit geformten.
Bernh. verwirft die Ablt. der Silbe wit von ВИДѢТИ, sehen, ebenso die Zstellg mit witez, Sieger u. versucht die Aufstellung einer dritten.

Helmold sagt nämlich (a. a. O.): hos vero, distributis officiis obsequentes, de sanguine ejus processisse et unumquemque eo praestantiorem, quo proximiorem illi deo deorum. Es muß also bei dem deo deorum nähere u. entferntere Verwandte gegeben haben, u. wohl auch ein Bezeichnungszeichen solcher Verwandten sein. Wie nun, wenn dieses die Silbe wit wäre?

I. 343.

In allen slav. Mundarten zeigt die Silbe wit ВИЧЪ die Herstammungsverhältnisse an, z. B. ЦАРЪ u. ЦАРЕВИЧЪ u. so könnte vielleicht dieses wit in den Götternamen anzeigen, daß diejenigen, bei welchen es sich findet, eben solchen Gottheiten angehören mögen, die propinquiores deo deorum u. also auch die praestantiores unter denen waren, welche zugetheilte Pflichten ausübten u. aus dem Blute des Obergottes entsprossen waren.

In einem serb. Liede (Vuk Steph. I. 134) kommt vor, bog habe als Kind die Sonne, deren Bruder der Mond u. deren Schwester der Abendstern (zvězda) sei. Unstreitig ist hier der Gedanken der Verwandtschaft erhalten u. aus dem Heidenthume herüber genommen, u. daraus läßt sich auch auf die Verehrung der Gestirne in alter Zeit als Gottheiten gewiß nicht mit Unrecht zurückschließen.

I. 344.

Bei den Slovaken findet sich der Ausdruck Prabok (Urgott).

4.

Słownik języka polskiego przez M. Samuela Bogumiła Linde. Wydanie drugie, staraniem i nakładem Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich. Lwów 1854.

I. 135.

Bóg: najwyższa istota, stworzyciel, rządca świata. Ross. БОГЪ; bosn. bóg; carniolice: bóg, buh; croat. bog; vind. bug; slavon. bóg; rag. boogh; sorab. 2 (inf.) bohg; sorab. 1 (sup.) boh. polab. bušaczo; slov. boh, bôh, buh; bohem. bůh; rusn. БИГЪ.

Miklosich, radices 3: s. v. БОГЪ. *
baga in inscrpt. persep. deum significare docet Lassen, ztschr. f. kunde d. morgenlandes. III. 445. scr. dêva est deus at zend. daêva mauvais génie. Etiam a Slavis div in malam partem sumitur, divove Serbis sunt gigantes.

Phrygibus Bagaios deum sonat.

Dawni Słowacy czcząc zwyczajem pogańskim ogień, wodę, drzewa i t. d. rzekę Hipanim bogiem zwali (Kleczewskiego zdanie o początku języka polsk. Lwów 1767. 9.

W Litwie i na Polesiu ogień zowią bogaczem od boga deflexo nomine.

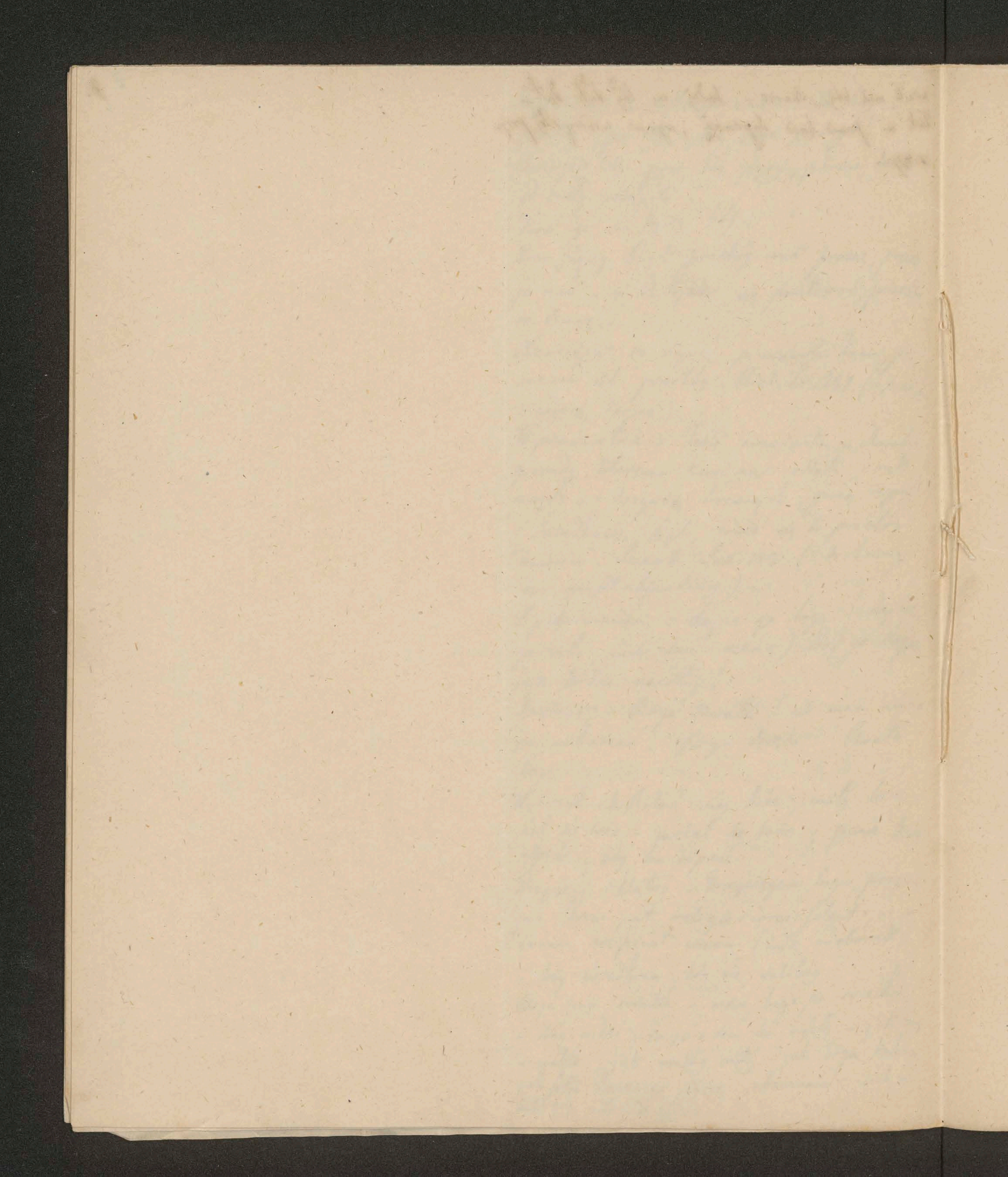
I. 136. I. 136 Carn. Węlbog = biały bóg, bożek szczęścia. Carn. pod milem bogam = pod niebem, sub dio.

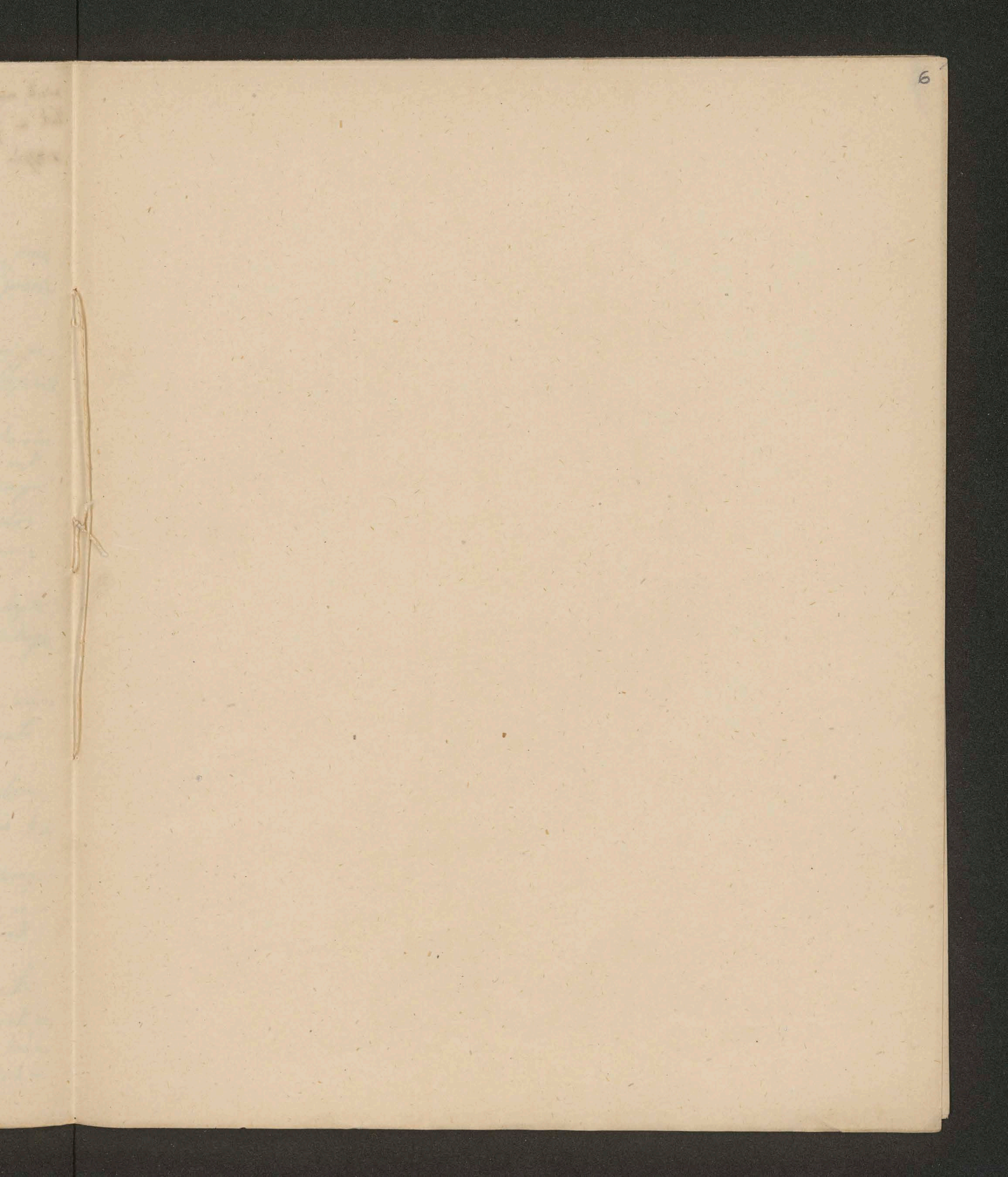
Na kogo bóg, na tego i ludzie. Przez pany do króla, a przez święte do boga. Do boga, gdy trwoga. Jakby z Panem Bogiem trzeciego dnia gadał. Bóg wysoko, przyjaciel daleko. Bóg nie opuści, kto sam nie opuści.

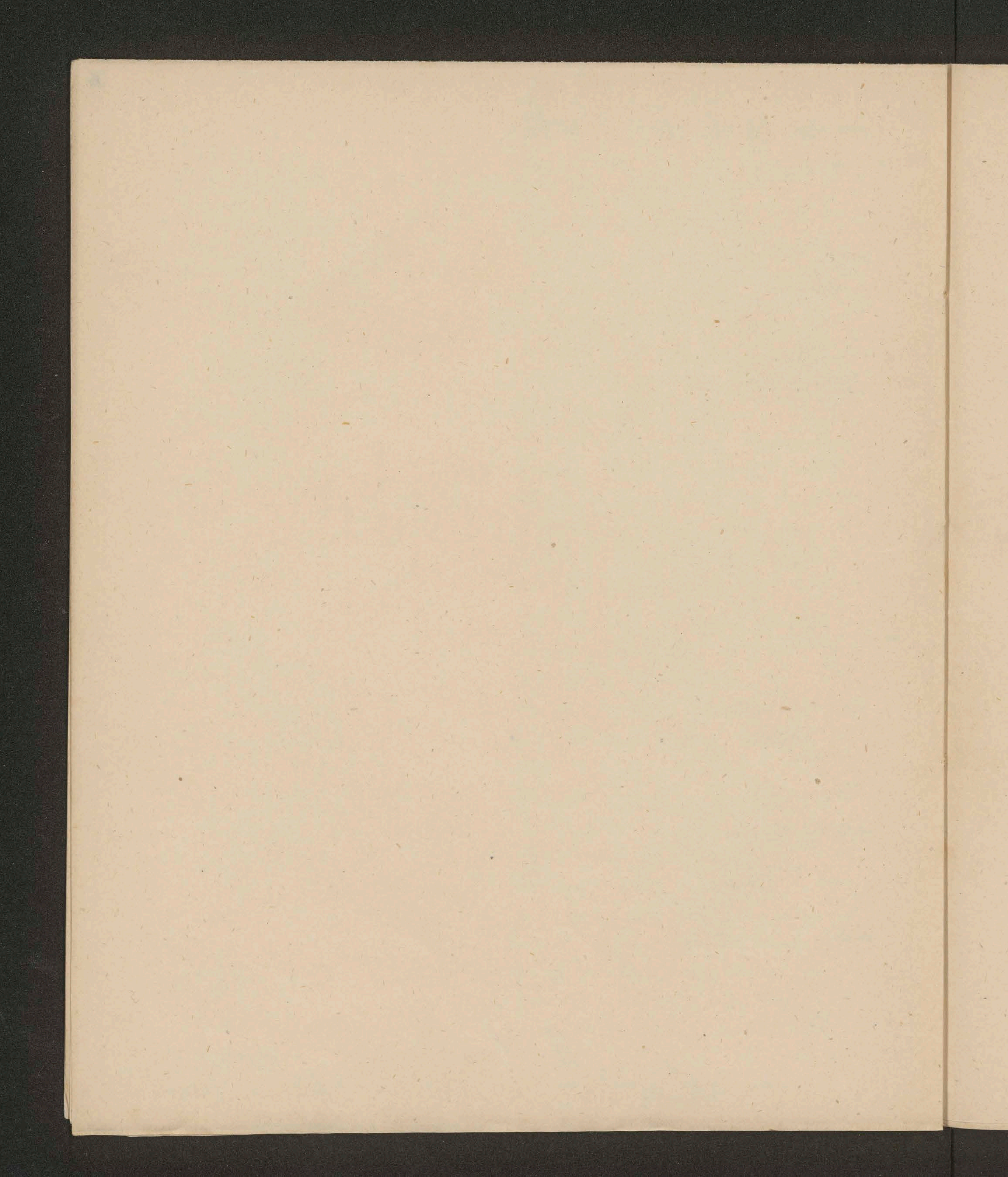
Boga nie oszukasz. Dobrze ten handluje, co
bogu nie żałuje. Bóg wszystko widzi i słyszy.
Komu bóg co obiecał, nigdy go nie chybi. Bogu
nic nie jest trudnego. Trudno z bogiem walczyć.
Bogu się przeciwić próżno.
Ni bogu świeczki, ni czartu ożoga.
Bóg wie; bóg świadkiem, dali bóg.
Na święty bóg wie = na święty nigdy; ad calendas graecas.
Do boga = obficie, dostatkiem, w zbytku, co
nie mi~~ara~~, niezliczenie.
Bóg – bogaty : deus – dives.
Do boga ma pieniędzy, do boga ma doktorów.
Pomaga bóg, pomóż boże = szczęść boże = daj
boże szczęście. Odpowiedź na takie pozdrowienie:
Daj panie boże; bóg zapłać; pomóż bóg, bracie.
~~Daj~~ J. Kochan. Fr. 70. Chciałem ci "pomaga bóg" kilkakroć powiedzieć,
Lecz kiedy czas do ciebie, Pawle, trudno wiedzieć,
O którym kiedy jeszcze i dziś się nie dowiem,
Com miał rzec: "pomaga bóg", to: "bóg żegnaj" powiem.
~~Z Kochan Fr.~~ Mącz. 7. Taki pomagabóg, taki bógzapłać,
jakie pozdrowienie, takie podziękowanie.
Nieboszczyk mój ojciec, niech mu tam bóg da niebo.
I. 137.
Pono ojciec w bogu odpoczywa. Co daj boże amen.
Herb: Boże zdarz, krzyż biały, a na każdym
jego rogu lilia czarna.
Daj boże zdrowie! szczęście!
Idź z bogiem! niech cię bóg prowadzi!
Opatrz boże; do ubogiego, nie dając mu nic.
Broń boże; uchowaj boże, zachowaj boże.

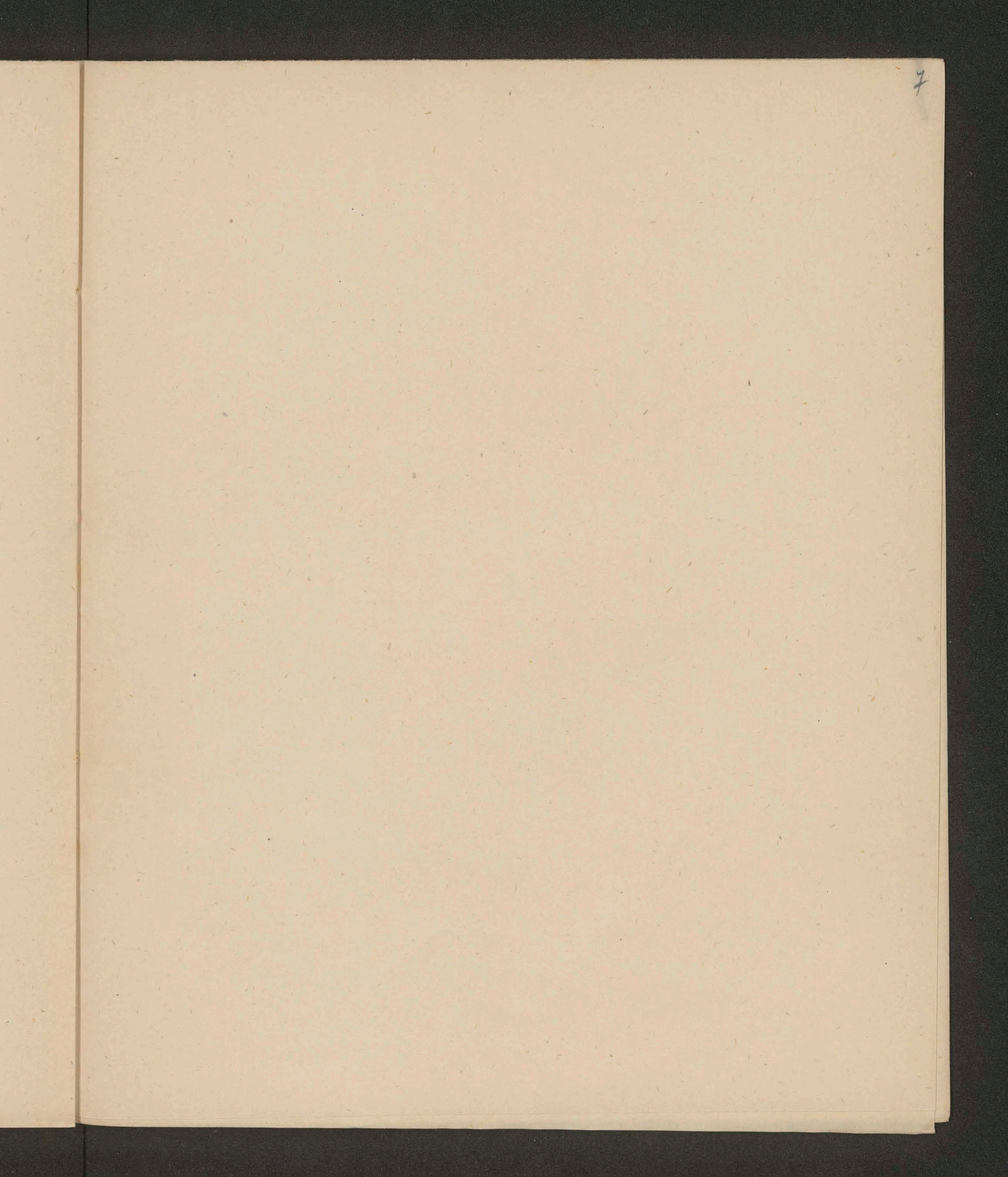
Napominająć z wykrzyknieniem: dla boga! przebóg! pre bóg! dla boga żywego!
Poczujcie się przebóg żywy, jakoście daleko od cnoty ustąpili.
Prosi go na żywy bóg!
Prze żywy bóg! przebóg was proszę, proszę ja was. – Chciejże się zmiłować, przebóg na demną.
Niewiedząc co czynić z niewolnikami puszczano ich przebóg. Biel. Kr. 497 (= z miłosierdzia, darmo).
W prawnictwie: Jeśli niewiasta w chorobie gierade któremu księdzu oddała z rąk swych, z krzywdą krewnych, przy czym i świadkowie byli, zowie się to przebóg darować. Szczerb. Sax. 143. (= duchowny dar, geistl. Schenkung).
Z pogróżeniem: dajże go bogu (= dajże go katu niech kaci wezmą). Daj go bogu, jak W'Pan czerstwy!
Dziękując: Bogu chwała! nie mam dziś na co uskarżać! Bogu dzięki! Chwała bogu!
Wykrzyk. O Boże! mój boże, miły boże, żal się boże, pożal się boże; panie boże odpuść; bóg mu odpuść.
Przysięgi i klątwy: Przysięgam bogu, przysięgam boru, ut religiosiores solent, ne in vanum accipiant nomen (inde nieboraki) = bóg świadkiem, bóg wie, dalibóg.
Boga mam świadka – mam boga za świadka – bóg widzi, że ja o tem nie myślę – jak bóg w niebie – jak mi bóg miły – jak boga kocham – jak sobie dusznego życzę zbawienia – niech mi tak bóg miłościw będzie –

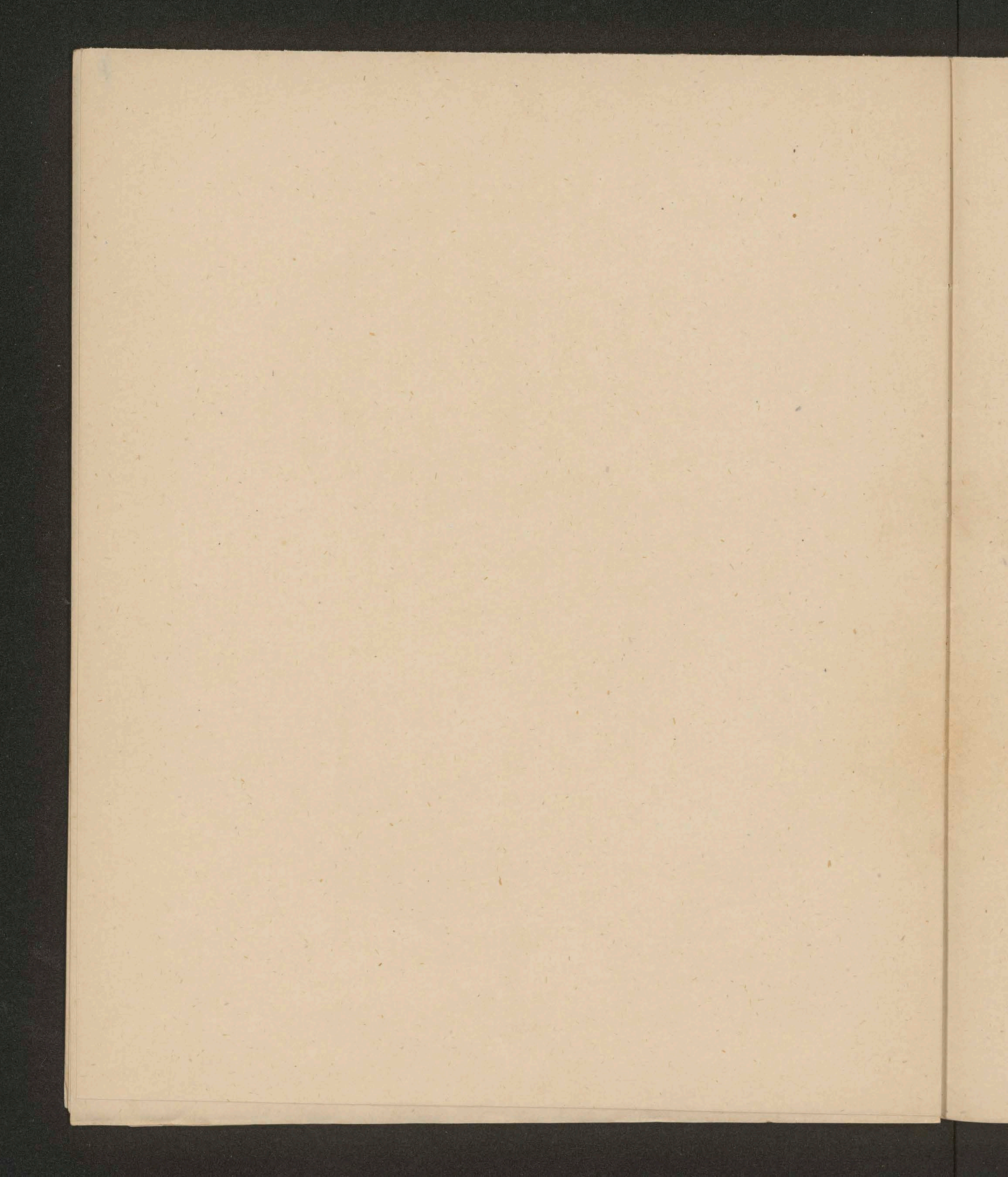
niech mię bóg skarze — bodaj mi bóg tak dał —
Tak mi panie boże dopomóż, wyraz uroczystej przysięgi.

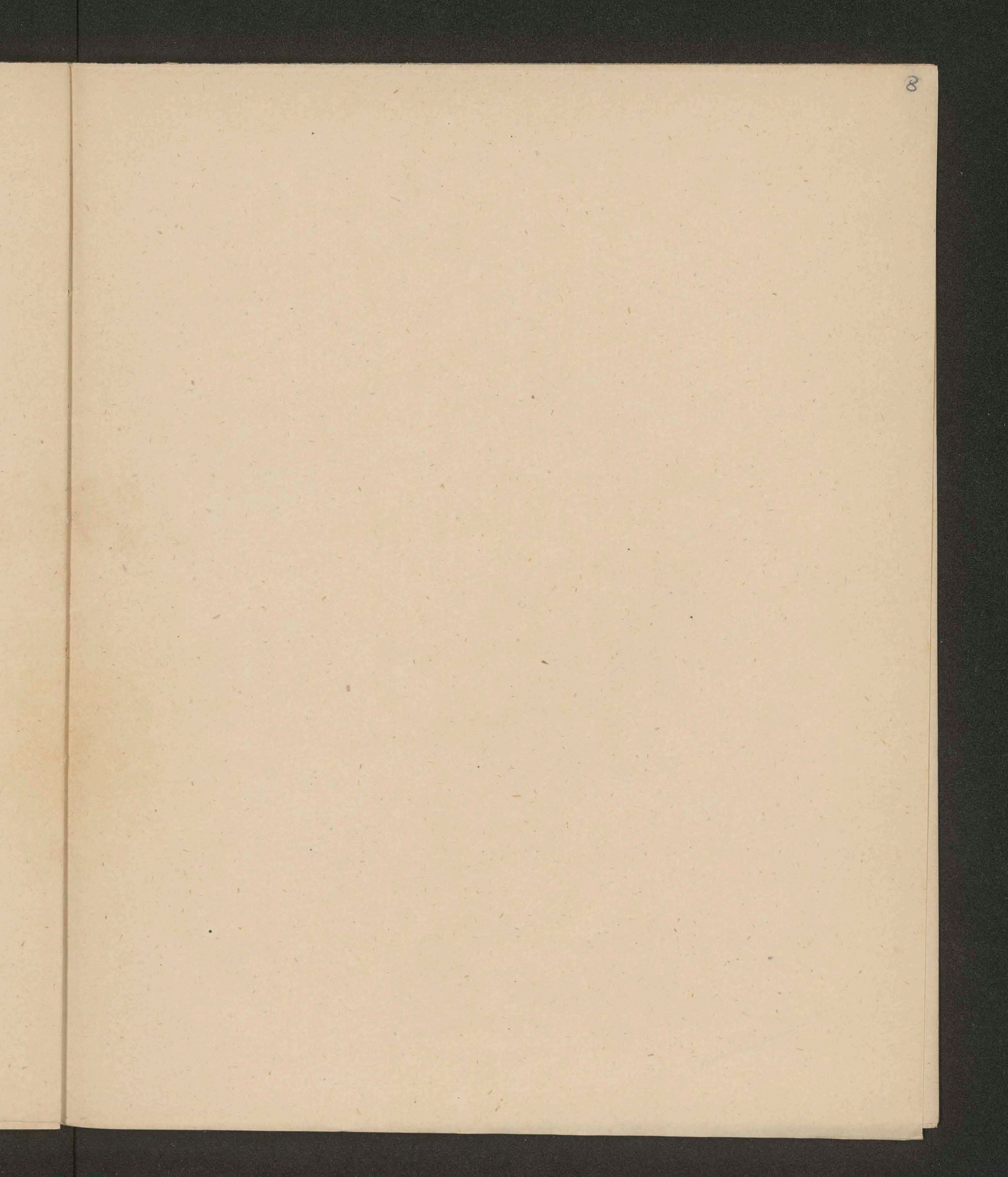


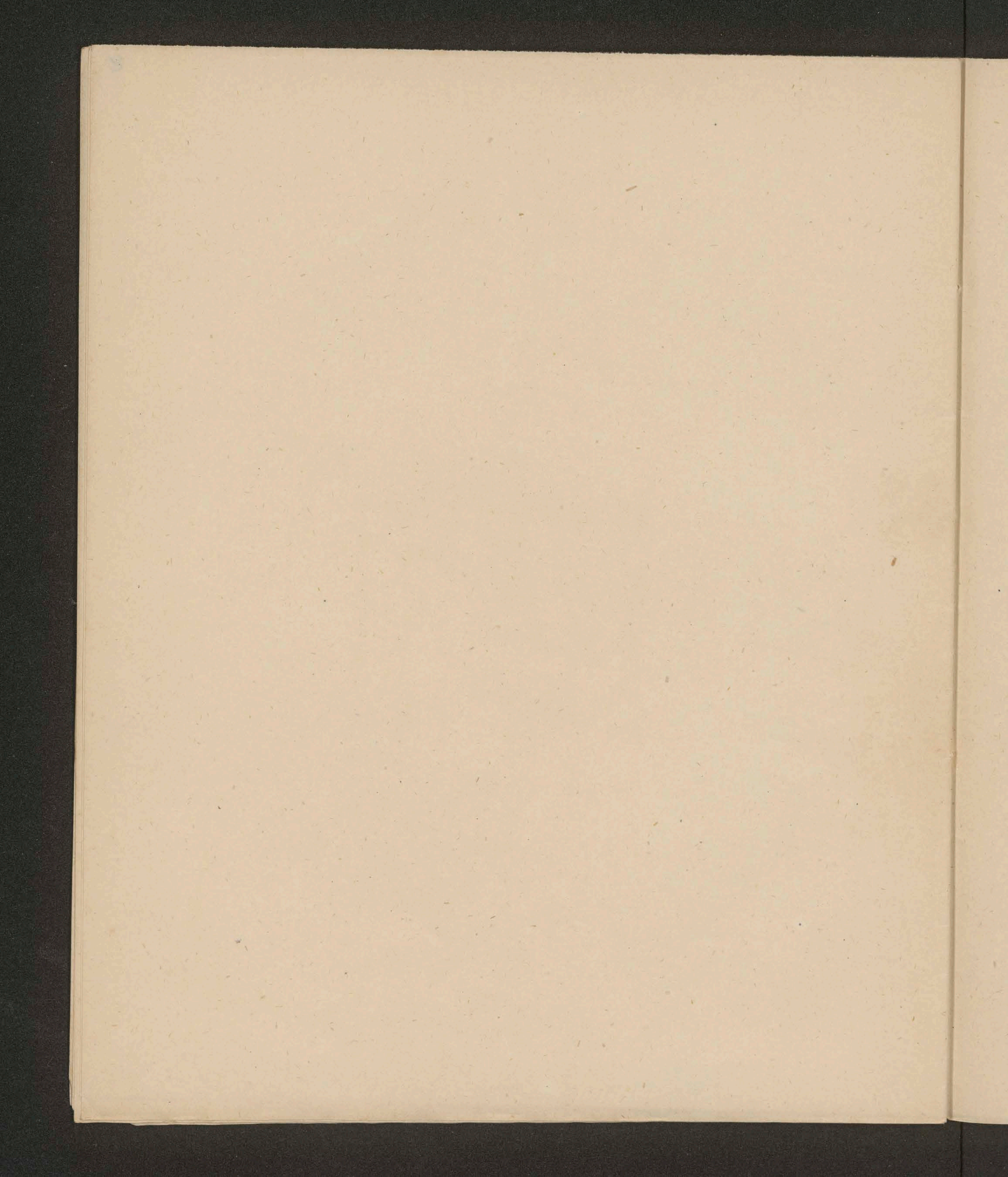


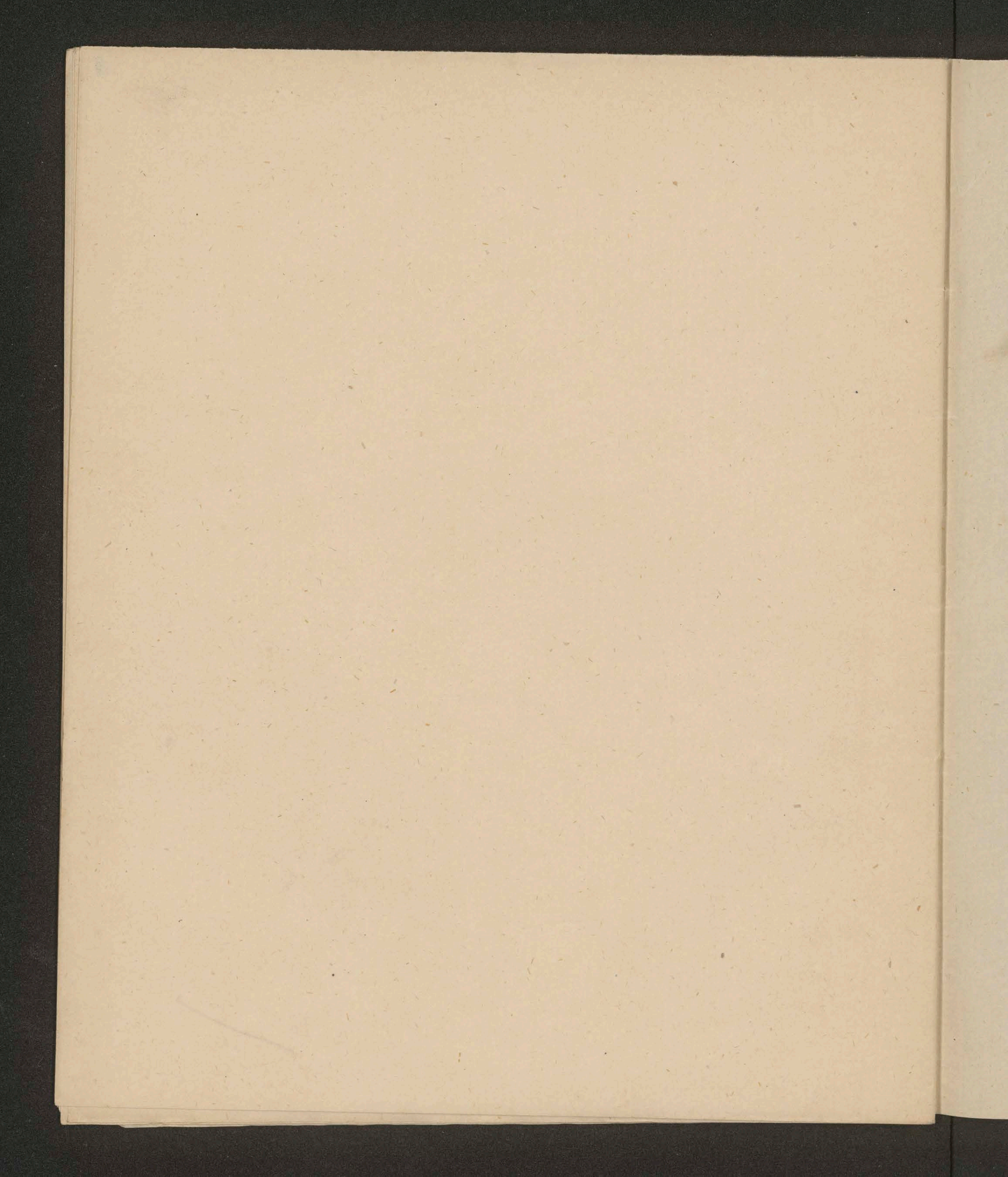


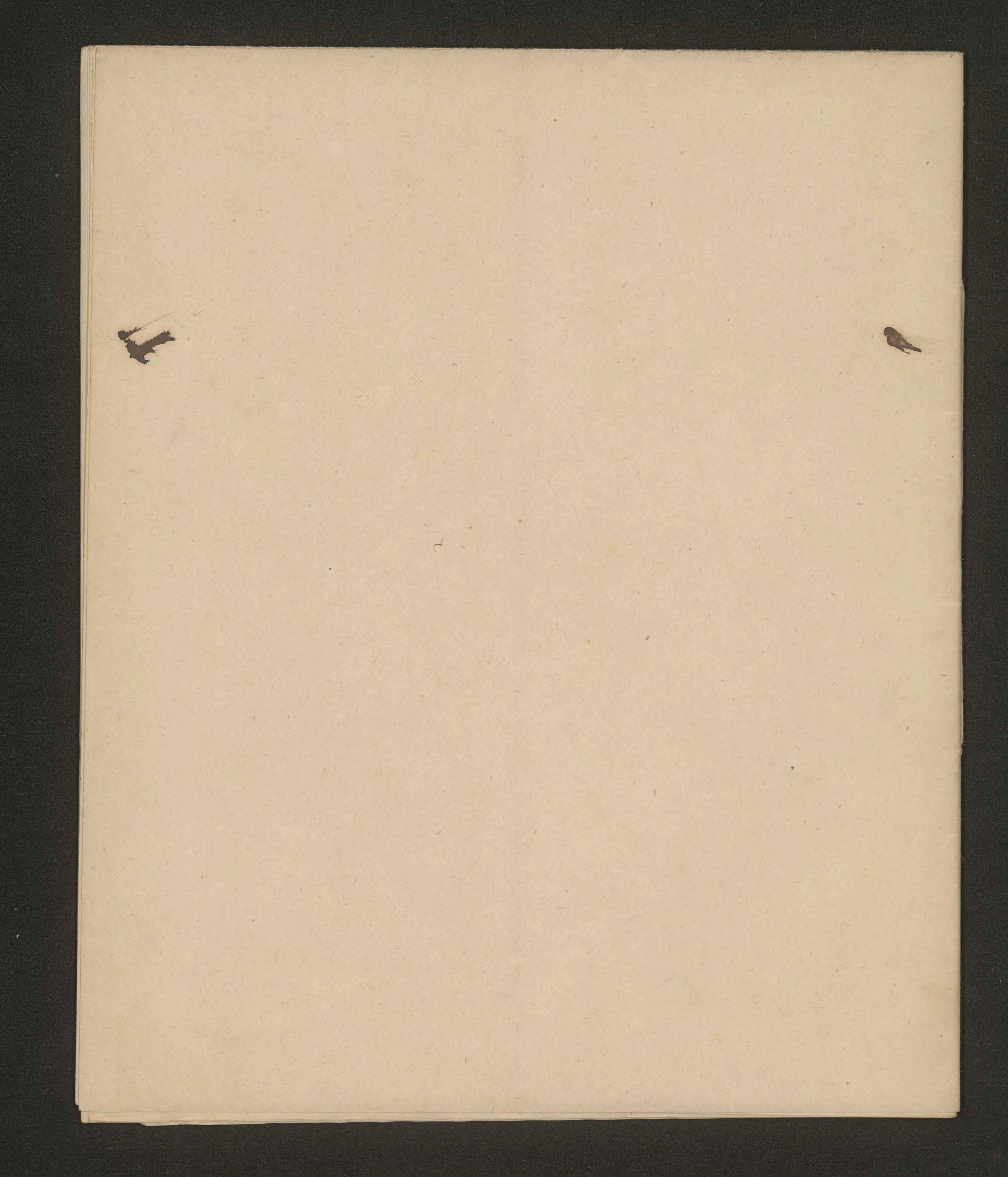












August Bielowski, wstęp krytyczny do dziejów Polski. Lwów 1850.

Xięga pierwsza. Rozdział IV. p. 32 – 55.

Kronika Gawła Mnicha i Michała kanclerza.

Za Władysława Hermana przybył do Polski zakon św. Idziego, założony dla cześć św. Gawła (Gallusa). Bielowski przychodzi do następujących rezultatów: Pomnik historyczny "Galli chronicon" napisał mnich zakonu św. Galla; że mnich ten zwał się na imię Marcin na to nie masz żadnego dowodu; Sarnicki zowie go Gallus (II, 4), jakby to było imię jego własne; między mnichami tego zakonu musiało być imię patrona ich najpowszechniejsze, które z łacińska brzmi Gallus, a w ustach polskich Gaweł. Imię Gallus nie ściąga się żadną miarą do francuzkiej rodowości autora, ale jest imieniem pospolitem zakonników tego klasztoru, w którym zostawał, a prawdopodobnie było oraz jego imieniem własnem, zakonnem. W obydwu tedy razie wypada go Gawłem nazywać. (str. 33.)

Niektórzy przezwali naszego Gawła Marcinem opierając się na Długoszu, który przy opisie wojny Leszka jakiegoś w Czechach przeciw synowi Karola W. odwołał się na pisarza, którego zowie Martinus Gallicus. Że nim nie mógł być mnich Gaweł przeciw temu mówią następujące okoliczności:

1/ Ustęp ów nie znajduje się w kronice Gawła;
2/ znajdować się w niej nie mógł, gdyż nie sięga ona wcale czasów Karola W.
3/ wyraz Gallus odnosi się do zakonu a Gallicus do rodowości francuzkiej.

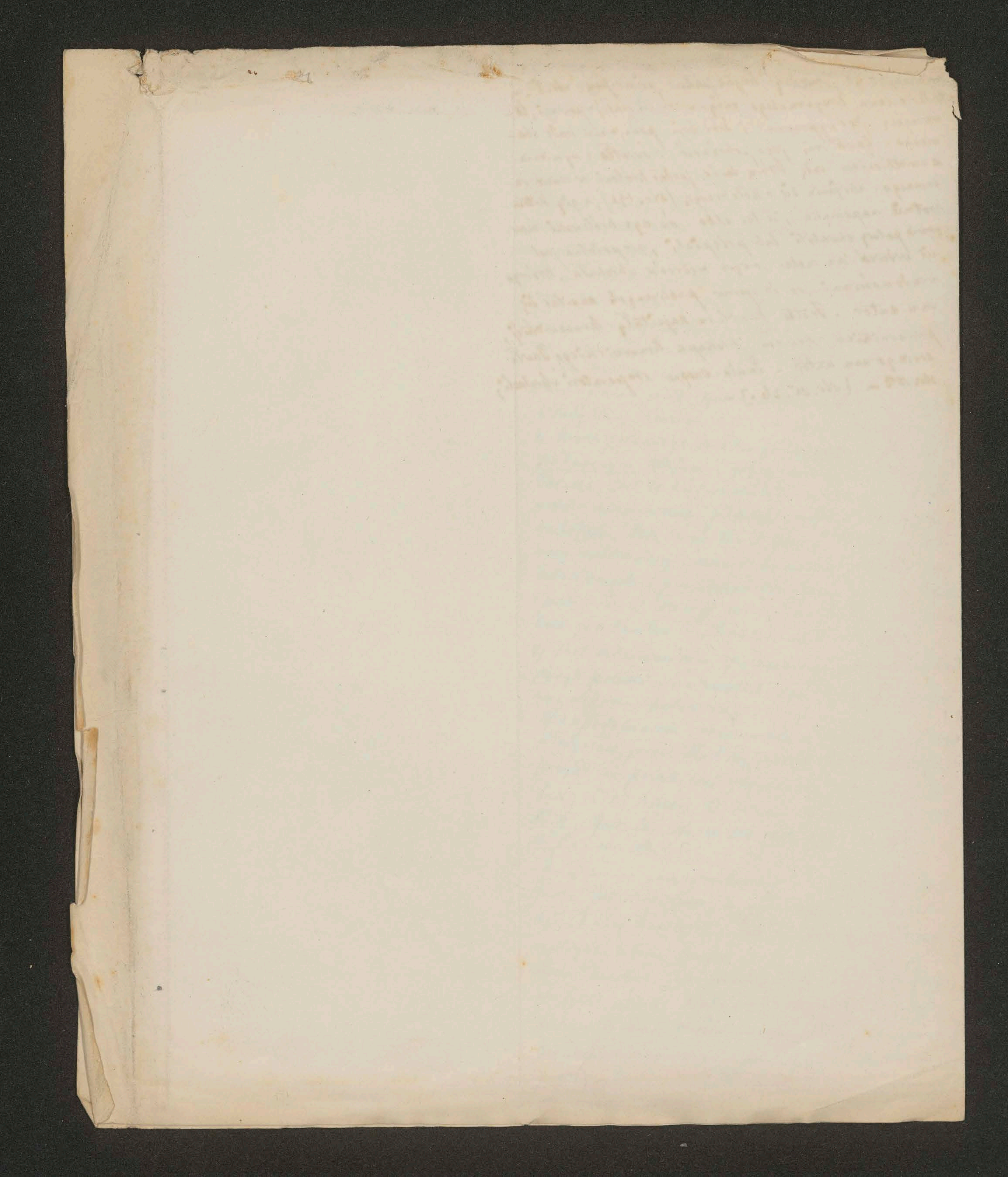
Zdaje się więc, że Długosz miał na myśli autora rodem Francuza, a nie należącego wcale do zakonu św. Gawła. Takim był biskup płocki (†1024) miał na imię Marcin, był rodem z Francyi i zwał się dla tego Gallicus. Mogło być więcej takich Marcinów w Polsce, nie mających nic wspólnego z naszym kronikarzem. — Pierwszy przełożony Miechowitów, sprowadzonych przez Jaxę Gryfita około r. 1162 do Polski zwał się także Martinus Gallus. Prócz tego Bielowski przywiedziony przez

Długosza ustęp o Leszku znalazł istotnie w rękopiśmie z XV w. udzielonym mu przez T. Działyńskiego, który jest w. 4 i prócz wojny trojańskiej Gwidona z Kolumny zawiera przekład polski ustaw wiślickich i rozmaite roczniki. Znajduje on się tu na karcie 326 i stanowi początek rocznika albo raczej notat z dziejów czeskich i polskich, zebranych przez nieznanego autora, który może być, iż się okaże Długoszowym Marcinem Gallikiem. (str. 34).

Jest to rzeczy prawdopodobnem, że mnich Gaweł był cudzoziemcem spolszczonym:
1) Zna bardzo dobrze okolice południowej Francyi,
2) umie podać imię opata w Saint Gille, któremu Władysław Herman list z darami przesłał;
3) Króla polskiego królem północnym i Polskę północnym krajem; gdy przeciwnie u Mierzwa Polska jest to kraj wschodni. – Jak Mierzwa od granic niemieckich patrząc, widział Polskę na wschodzie, tak samo też i Gaweł Polskę na północy upatrujący, musiał pochodzić z krain południowszych i prawdopodobnie przybył on do Polski z południowej Francyi lub też ze Szwajcaryi, podobnie jak tamten z Niemiec czy z Anglii.
4) Jest cudzoziemcem spolszczonym bo posiada język polski i w zwrotach jego łaciny uderzają nas widoczne polonizmy;
5) Z upodobaniem rozpowiada, że król węgierski Władysław przez dłuższy czas w Polsce zostając przejął się polskiemi obyczajami i zwyczajami tak, iż się niczem od Polaka nie różnił. (str. 35)
Ad. 3. Gall. Chr. str. 14. 215. 256. 279. 310. 314.
Ad 5. str. 108.

Mniej znana, ale ugruntowana w wyraźnem świadectwie Gawła jest okoliczność, że spółautorem tej kroniki był Michał kanclerz – Gall. 4: Cancellario Michaeli cepti que laboris opifici –
Michał kanclerz jest rodowity Polak, stanu duchownego; ale tylko świecki ksiądz, nie zakonnik – że był księdzem to widać ze słów następujących: tamque religiosorum memoriam prelatorum str. 126; na polską rodowość Michała zdaje się wskazywać autor

zaliczając go między huius patriae principes str. 8. – Za Bolesława Krzywoustego zażywa on niemałej powagi, towarzyszy jego wyprawom i śród boju podaje mu rady zbawienne. Gaweł ceni jego pobożność i światło: wymienia z uwielbieniem radę którą tenże podał królowi w czasie daremnego dobijania się o Kołobrzeg (str. 192), a gdy kilkakrotnie napomyka, iż ten albo ów czyn królewski mędrcowie polscy chwalili lub potępiali, niepodobna jest nie widzieć na czele owych mędrców Michała, którego wiadomościami co do spraw publicznych zasilał się sam autor. Jestto kanclerz kapituły kruszwickiej, pomocnikiem bowiem biskupa kruszwickiego Pawła zowie go sam autor – Paulo eiusque cooperatori Michaeli; str. 123 – [str. 35. 36.] –



Geschichte der hellenischen Dichtkunst
von Bode.

1.

Bode zerlegt das Ganze der griech. Dichtkunst in die 3 Hauptg.: Epik, Lyrik, Dramatik; bei der Darstellung der Epochen umfaßt der erste Zeitraum, ehe die Zt. bis auf Homer, die orphische Poesie. Die zweite Periode reicht von Homer bis auf die Perserkriege (bis Ol. 72, 2 oder 490 v. Chr.); sie gliedert sich nach der ion. aeol. u. dor. Abtheilung u. umfaßt die geschichtl. Entwickelung der Epik, der ion. Lyrik, des lesbisch-aeol. Melos u. die dorisch-chorische Lyrik. Die 3. Periode erstreckt sich bis auf Alexander (bis Ol. 111, 1 od. 336 v. Chr.) u. umfaßt die gesammte dramatische Literatur in ihrer tragischen, satyrischen u. komischen Abtheilung. Sie kann auch attische Periode heißen.

Die Hellenen als Literarhistoriker.

Bode I. p. 6 – 19.

Ueber die berühmten Dichter der Poesie wurden bald nach dem Erwachen der Historiographie, vielleicht schon im Zeitalter der Logographen, Notizen gesammelt; manches davon mag späteren literar. Werken zu Gute gekommen sein. Die Sagen von Orpheus u. das Wanderleben des Homer reizten wohl zuerst den Sammlerfleiß. Unter den späteren Werken dieser Gtg. (besonders seit Plato) nehmen den ersten Platz ein die zahlreichen Schriften über die Erfindungen (περὶ εὑρημάτων) – hierin zeichneten sich aus Ephoros, Aristoteles, Theophrastos, Philochoros, Heracleides aus Pontus, Skamon aus Mitylene, Aristophanes v. Byzanz, Philostephanos aus Kyrene, ein Schüler des Callimachos. Aristoteles blieb wohl auch hier unerreichbares Muster, er schrieb 3 B. über die Dichter – περὶ ποιητῶν α΄, β΄, γ΄. Diog. La. V. 22 – u. ebenso viele über die Dichtkunst – Diog. La. II. 46 – Das erstere Werk ist verloren gegangen, aus dem zweiten hat man einen unzusammenhängenden Auszug größtentheils über Dramat. u. epische Poesie gemacht. – Auch schrieb er Monographien über berühmte Dichter, wie Homer u. Eurip. Den besonderen Homer. Forschungen in 6 B. ἀπορήματα Ὁμηρικά. Diog. La. V. 26. u. vieles Andere. – Die meisten Werke über Dichter u. Dichtkunst rühren von seinen Schülern, den Peripatetikern, her, einige auch von älteren Platonikern. – So Phanias aus Eresos, Schüler des Theophrast, περὶ ποιητῶν – Athen. VIII. p. 352 C –

Ein noch größeres Werk περὶ ποιητῶν schrieb ein Zeitgenosse u. Mitschüler des Praxias, der gelehrte Hieronymus von Rhodos – Athen. XIV. p. 635 F. Heraclides Ponticus περὶ ποιητικῆς καὶ τῶν ποιητῶν – Diog. La. 5, 88. Bode meint, die ambros. Bibliothek zu Mailand besitze dies Werk noch im Manuscript – Montfauc. bibl. bibl. 1. p. 498 D.

Chamäleon, Zeitgenosse u. Landsmann des Heraclides schrieb viele Monographien über dor. u. lesb. Dichter, dann über die älteren Tragiker Thespis u. Aeschylos u. endlich über die alte Komödie wenigstens in 6 B. Diese Schr. wurden fleißig benützt von Athenaeos.

Die Bestrebungen der Peripatetiker verflachten sich indessen mehr u. mehr, ihnen hielten die alexandr. Philologen mit ihrer gründlichen Gelehrsamkeit gleichsam das Gegengewicht. Callimachos als erster Bibliothekar zu Alexandria, ordnete u. verzeichnete zuerst die Schätze, ihm folgten Aristoph. u. Aristarch. Gleichztg. mit Aristarch war in Pergamon Krates mit seinen Schülern thätig – alexand. Kanon – Vieles von diesen literar-histor. Arbeiten der Alex. ist in schol. zerstreut, auch Eusebios u. Syncellos haben Manches aufgenommen u. manche schätzbare Nachricht ist uns auch bei den röm. Gramm. erhalten worden. Didymos Chalkenteros v. Alexandr. aus der Schule des Aristarch, ein jüngerer Zeitgenosse des Cicero, schrieb unter den 3500 B. für seine Wiss. so gelt – βιβλιολάθας – auch eins περὶ λυρικῶν ποιητῶν – Et. M. v. ὕμνος u. προσῳδίαι – davon nur wenigs, aber Treffliches über den Paean erhalten.

Zu einer zusammenhängenden Bearbeitung der Literaturgeschichte hat es die Griech. nicht gebracht.

Bode I. p. 19 – 23.

<u>Begriff der Kunst im Allgemeinen u. der Dichtkunst insbesondere</u>

Die Dichtkunst ist der nothwendige Mittelpkt. aller Künste u. die schöpferische Grundkraft aller übrigen geistigen Kräfte,

zur Veranschaulichung ihrer Schöpfungen bedient sie sich der Sprache, als der nothwendigen Umkleidung des Gedankens. – Da sich nun die mensch. Künste als ebensoviele geistige Gewalten aus dem innern Gehalte des menschl. Wesens selbst entwickeln, so können sie keine bloße Nachahmung oder Verschönerung *der Natur* sein, am wenigsten die Dichtkunst. Als eine *geistige* Erscheinung in der Natur muß diese allerdings auch zugleich mit der schöpferischen Kraft aus der Natur hervorgehen. Ihre Ähnlichkeit mit der Natur ist daher nothwendig u. beruht auf der Verwandtschaft aller ewigen Ideen, welche denselben Urquell haben. Als besonderes Eigenthum des Menschen ist ihr Wesen frei, selbständig, unabhängig, folglich versch. von der Natur, deren ewiges Schaffen nach einer unabänderl. absoluten Nothwendigkeit bestimmt u. geregelt ist. Ferner ist *schöne Form* Zweck der *Kunst*, unendliche *Mannigfaltigkeit* dagegen offenbart sich überall in den ewigen Gesetzen der Natur. – – Die Wahrheit der Kunst ist bedingt durch die Freiheit des Schaffens, welche vom Bewußtsein der Idee ausgeht u. als solche nur das Schöne zum *Zweck* u. zur *Form* wählen kann. Hierdurch unterscheidet sie sich von einer bloßen Nachahmung der Natur, der die Freiheit des selbständigen Schaffens mangelt u. die überhaupt nicht unabhängig in ihren Producten erscheint. Die wahre Kunst muß sich selbst Zweck u. Mittel sein u. sich stets als *absolute Kraft* des Menschen bewähren.

4.
Bode p. 23–28.

Kunstphilosophie der Hellenen.

Wie früh die Kunst von den Hellenen ausdrücklich zum Gegenstand der Betrachtung gemacht worden ist, läßt sich nicht genau bestimmen. Einzelne Andeutungen über ihr Wesen, ihren Zweck, ihre Gesetze u. Wirkungen finden sich bereits in den ältesten Gedichten der Hellenen selbst. Aber diese, so beachtungswerth sie auch dem Darsteller der eigentlichen Kunstlehre sind, gewähren doch keine sichere Einsicht in die philosophische Auffassung u. Entwickelung der Kunst unter den Alten. Bei dieser kann nur von den Forderungen die Rede sein, welche das philosophische Bewußtsein an die Werke des Künstlers macht, nicht von dem künstlerischen Bewußtsein, welches dem Dichter selbst beim Schaffen klar vor der Seele schwebt, u. aus welchem das Kunstwerk hervorgeht, ohne daß dieses zugleich auch die Gesetze zu entwickeln braucht, nach denen sein Bau vollendet ist.

Schon die Philos. der ältesten Zt. fingen an ihre Aufmerksamkeit auf die Bestimmung der Gesetze zu richten, welche das Wesen der Kunst bedingen. Am frühesten bildeten sich erst die theoretischen Ansichten über Musik aus, die von jeher unzertrennlich von der Poesie war – u. wurden von Pyth. u. dessen Schülern auch mathemat. Principien unterworfen. Unter ihnen scheint Philolaos am thätigsten gewesen zu sein: er gründete seine Theorie auf die Beobachtung eines rein quantitativen Verhältnisses der wechs. Höhe u. Tiefe der Töne zu einander, u. ließ die Vernunft dieses Verhältn. bestimmen, ohne die sinnl. Wahrnehmung nur irgend zu Rathe zu ziehen. – Plut. de mus. 33. p. 1142 E.F.

Darin liegt die reinigende u. beruhigende Kraft, welche die Pythagoreer der Musik beilegten u. deshalb billigten sie nur solche Harmonien, welche obige Wirkung hervorbringen, ganz im Einklang mit der mathematisch-speculativen Richtung ihres Geistes überhaupt.

Die älteste Schrift über die Musik war die von Lasos, dem Lehrer des Pindaros, man weiß aber nicht, ob er auch die Poesie darin behandelt habe. In einem größeren Umfange beschäftigte sich mit diesen Studien Demokritos, ein älterer Zeitgenosse des Sokrates. Es werden von ihm 10 musische Schr. genannt, welche sich über fast alle Theile [Theorie der] der Kunst, namentl. über die Dichtung, über Rhythmus u. Harmonie, über die Schönheit des Epos, über den Wohllaut u. Übelklang der Buchstaben, über Homeros, über Orthoëpie, über den Gesang, über die Wörter nebst einem <u>Onomastikon</u> über Malerei u. über die Kriegstaktik verbreiten. Schleiermacher hält nur die Schr. περὶ ποιήσεως für ächt, Suidas nur 2: μέγας διάκοσμος u. περὶ φύσεως κόσμου – es ist daher wahrscheinlich, daß die meisten der obigen Abhandl. von gleichnamigen Verf. geschrieben sind. –

Doch war der große Abderit einer der ersten, welcher sich über das Wesen der Poesie dahin aussprach, daß sie nicht so sehr ein Werk der Kunst als einer innewohnenden göttl. Kraft der Begeisterung, ein bewußtloses Walten des Genius, eine höhere Art von Wahnsinn sei. – Horat. epist. ad Pis. 295. Cic. de div. I. 34; de orat. II. 46. –

bezeugt durch die φύσις θεάζουσα (Dio Chrysost. or. 53), ἐνθουσιασμὸς καὶ ἱερὸν πνεῦμα (Clem. Alex. Str. 6. extr) was Demokritos von dem wahren Dichter verlangte u. was er, wie auch Plato, als göttlichen Wahnsinn (μανία) schilderte. Auch dem Aeschylos legt Aristoph. (Ran. 833) eine μανία divina beim Dichter bei.

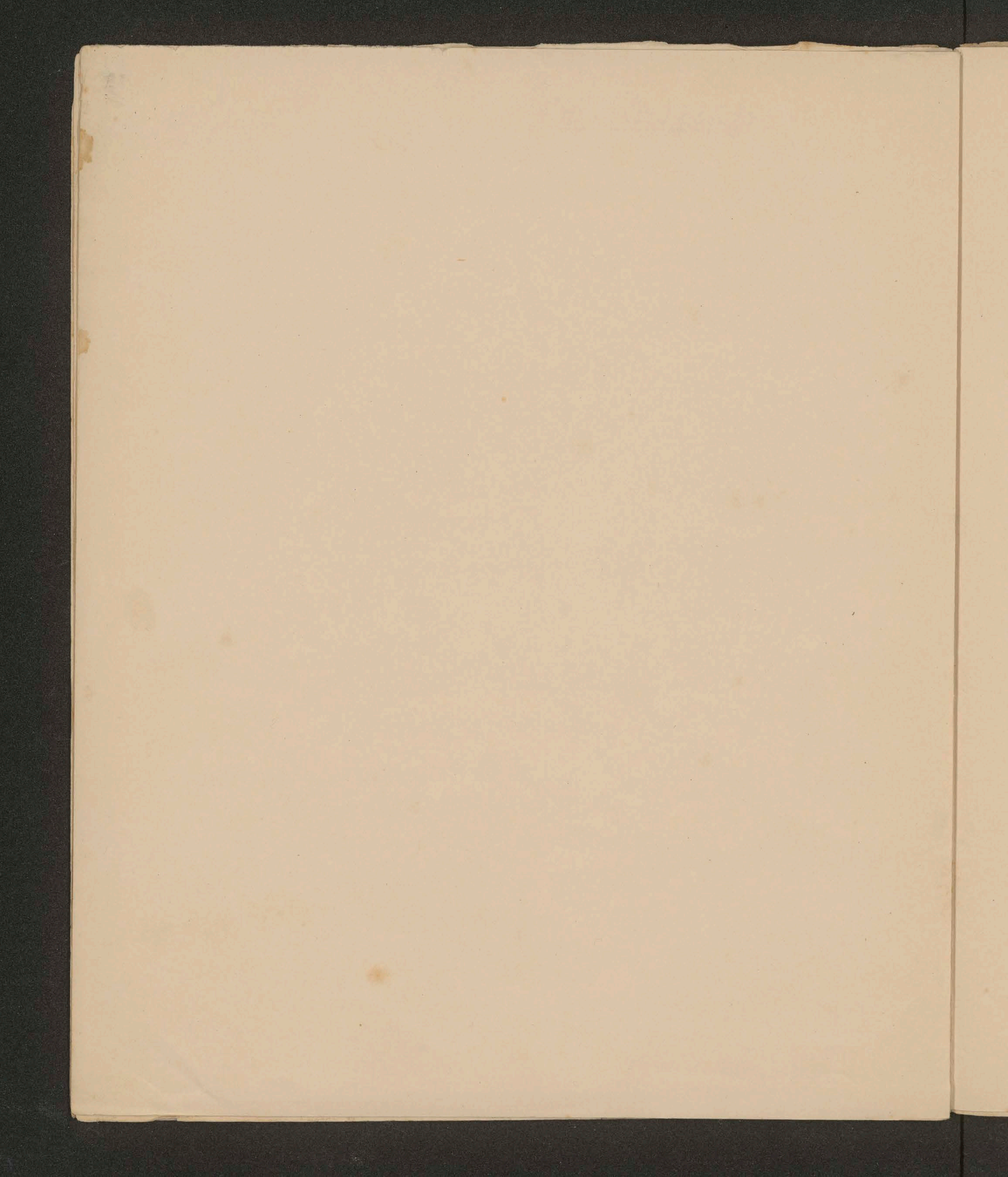
Dieselbe Meinung mit Demokr. theilt auch der platon. Socrates u. behauptet, die Poesie sei ein urkräftiges Walten des innern, geistigen Lebens, welches nur eine höhere Macht verleihen könne u. in einer Art von Besessenheit bestehe. — Vgl. Phaedr. p. 245 A. de rep. 10. p. 601 B. de legg. 4. p. 719 C. — Das Wesen des künstlerischen Schaffens erscheint den Meisten unbegreiflich u. göttlich u. nach dem Ausspruche des besonnenen Pindaros kann es nicht erlernt werden. — Pind. Ol. 2, 155 (86) Ol. 9, 152 (100). —

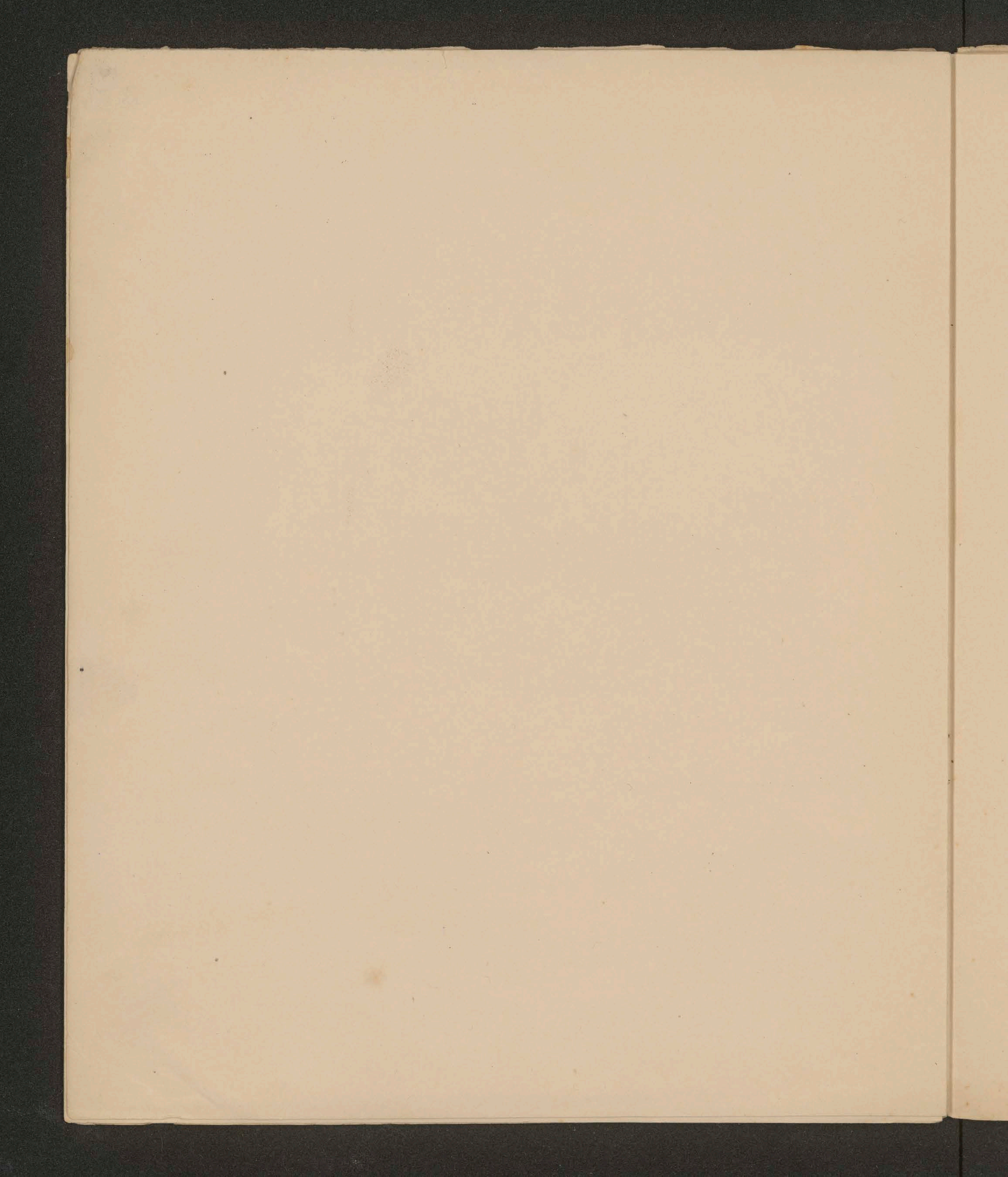
Demokritos spricht nur gelegentlich von der angeborenen Kunst des Dichters, aber wie Homeros selbst davon spricht, keineswegs aber wie die komischen Dichter mehr im Scherze behaupteten, die wahre Begeisterung könne der Dichter nur aus der Weinflasche schöpfen u. der berauschte Zustand sei zur Erzeugung poetischer Kunstwerke der geeignetste. — Archilochos dichtete im Rausche seine Dithyramben (Athen. 14. p. 628. B) so auch Aeschylos seine Dramen (Callisth. bei Lucian. Demosth. encom. 15. Chamaeleon bei Athen. I. p. 22 A. Plut. symp. 1, 5; 1. p. 622 D. E. 7, 10, 2 p. 715 D. E.) Alkaeos, Anakreon, Aristophanes, Ion von Chios sollen desgleichen gethan (Athen. X. p. 429 A. Aelian. V.H. 2, 41) u. Epicharmos

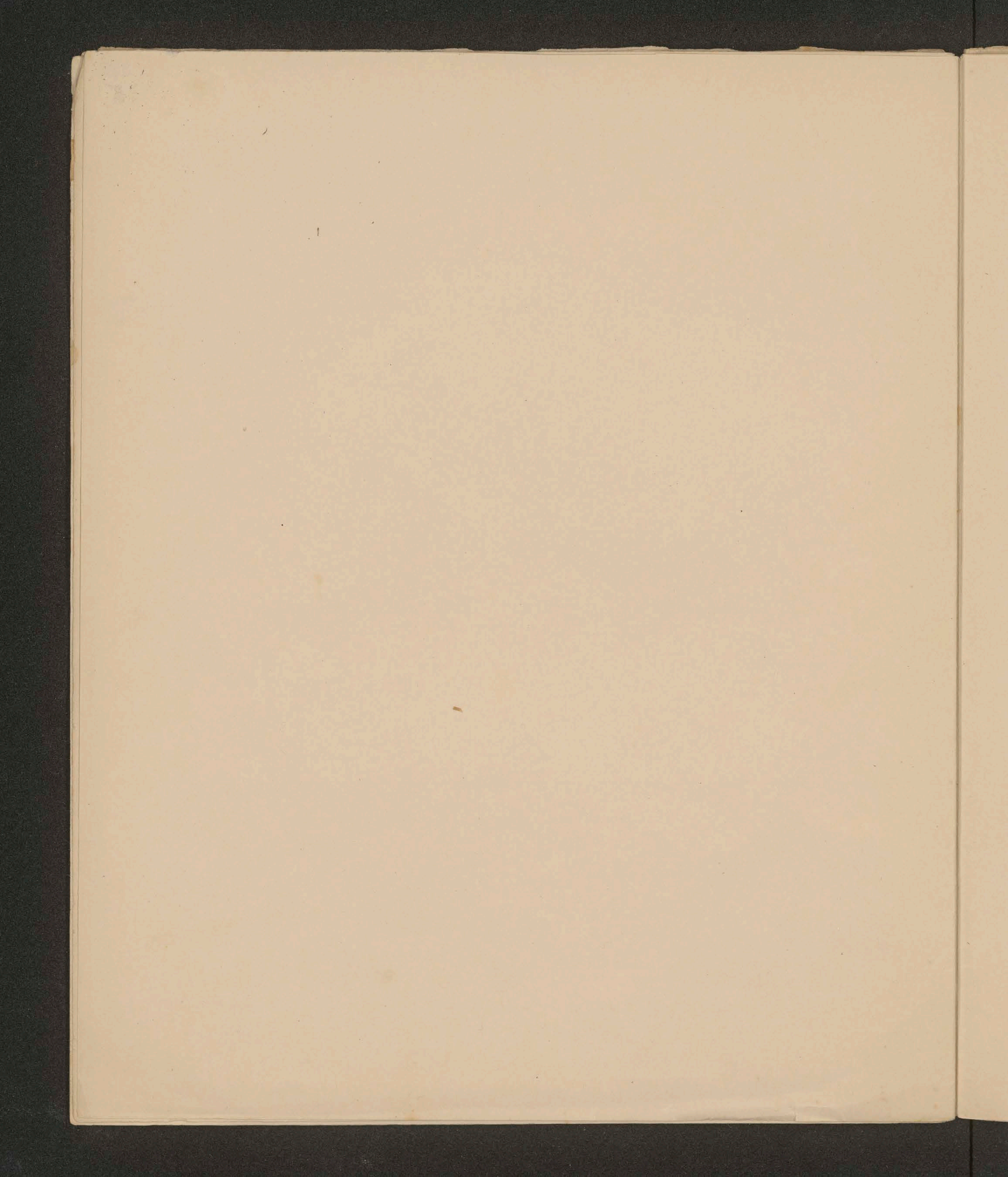
behauptet haben, beim Wassertrinken könne kein Dithyrambos
zu Stande (Athen. 14. p. 628 B.) Es wird aber Niemand unternehmen
wollen, diese scherzhaften Bemerkungen zu einer Theorie zu
verarbeiten oder sie einer Theorie abzuleiten.
Die socratischen Ansichten über Dichtkunst liegen bei Xenoph.
reiner vor, als bei Plato, welcher seinen Lehrer oft Gedanken
entwickeln läßt, die rein platon. sind u. mit den xenoph.
Berichten in nicht geringem Widerspruch stehen. – Vgl. namentl.
Plato's Phaedr. mit Xen. Mem. III. 8 u. IV. 6, 9 u. 10. – Socr. hält das
Gute u. Schöne für identisch u. bestimmt beides nach der Brauch-
barkeit zu diesem oder jenem Zwecke, dem es entspr. ent-
sprechen soll. Dieser Begr. gilt ihm von geist. Schönheit eben
so wohl wie von materieller – Xen. symp. 15, 3 f. 1, 9 f. 4, 13 f.
Mem. II. 6, 30–32. Oecon. 8, 6 f. – auf eine eigentl. Analyse
des Begriffes läßt sich aber der Berichterstatter nicht ein,
behauptet indeß, daß Socr. der Erfinder der bekannten Kunst-
lehre sei, nach welcher ein schönes Bildwerk durch Zusammenordnung
des in der Natur zerstreuten einzelnen Schönen entstehe-
Mem. IV. 10, 2 – Dieses war auch in der That das Verfahren
der bildenden Künstler der damaligen Zt. zu denen Socr.
nicht selbst gehörte u. folglich genau darüber berichten
konnte. – Vgl. Mem. III. 10, 2–9. –

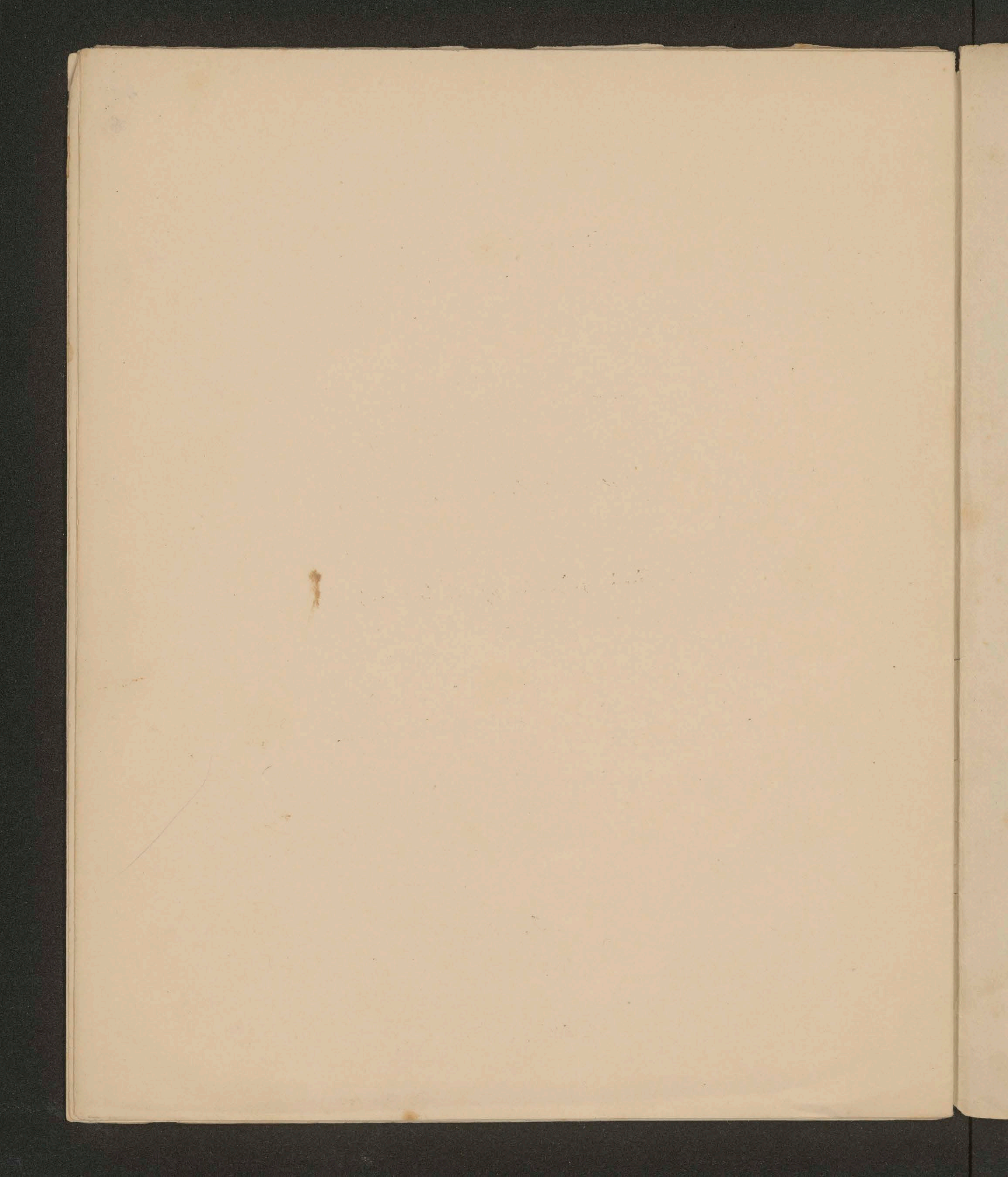
8.
Bode p. 29-45.

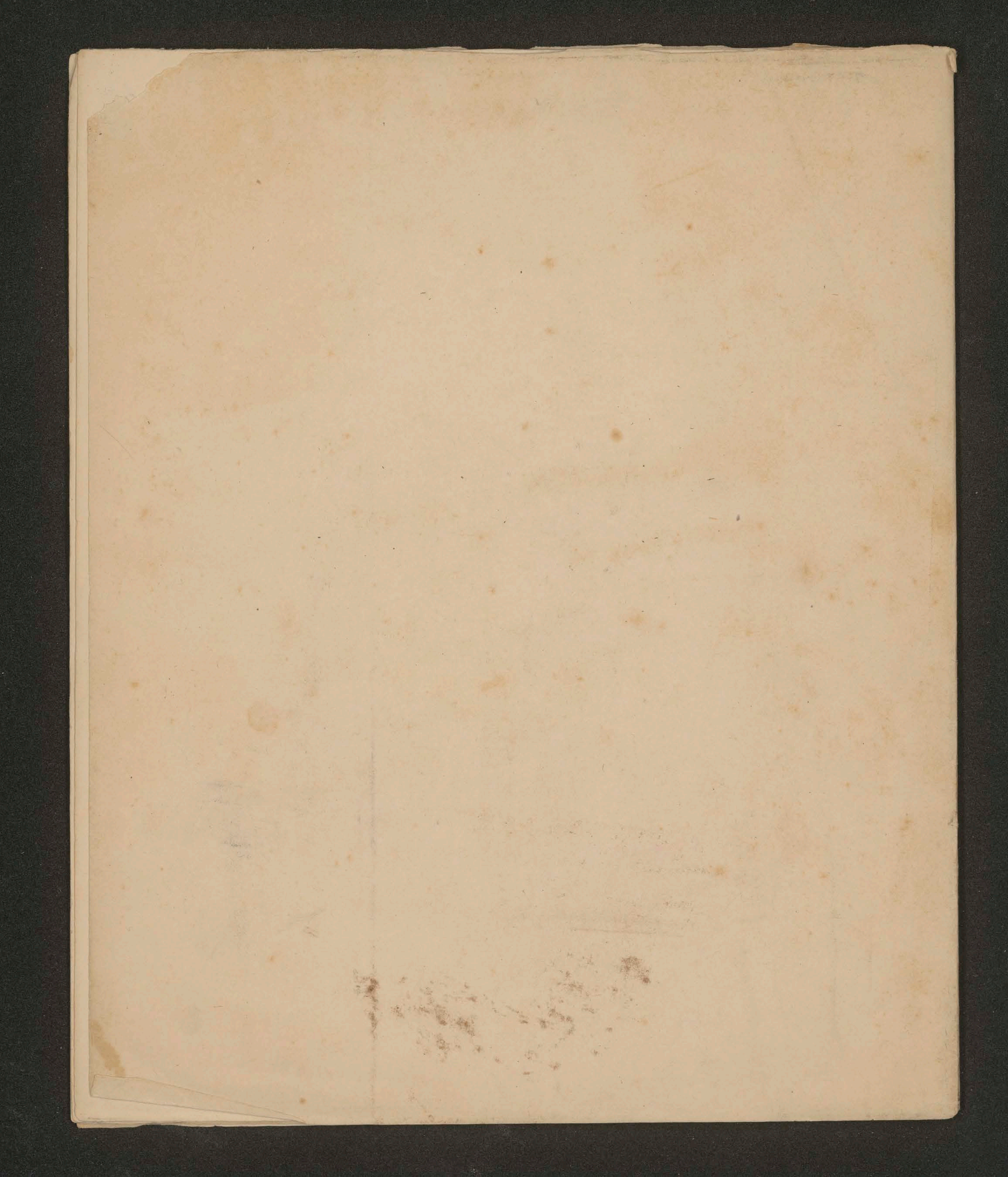
Plato's Kunstphilosophie.











23

Vellejana.

Stef: Pawlicki

Liber primus.

I,1: cognominem patriae suae Salamina constituit | adjectivo cognominis et dativum et genetivum adjungit Vellejus; item Plinius quoque.
ob segnitiam non vindicatae fratris injuriae | ad quem locum cf. II,1: Pseudophilippus a mendacio simulatae originis appellatus; II.45,2: non caruerunt suspicione oppressi Ciceronis Caesar et Pompejus; 115,4: imperatori nunquam adeo ulla opportuna visa est victoriae occasio, quam damno amissi pensaret militis.
2: Agamemnon tempestate in Cretam insulam rejectus | Burmannus scribi vult 'ejectus' sed ejici tantummodo de naufragis dici, recte observarunt Gronov. et Drak. ad Liv. 44,19,2. Ruhnkenius "dejectus" censet scribendum, coll. Tac. Ann. 2,60,1. Dejici elegans esse et legitimum verbum de navigantibus, qui ab instituto cursu depellantur. Sed rejici non solum dicitur de navigantibus eodem, unde profecti sunt, repulsis, sed etiam de iis, qui, quo tendunt, quum prope accesserunt, tempestatum vi rursus avertuntur et in alienum locum deferuntur. Cf. Cic. p. Caecin. 30,88; Tusc. I.49,119. Kritzius.
tris ibi urbis statuit, duas a patriae nomine, unam a victoriae memoria
3. socia consiliorum omnium sorore Electra |
virilis animi femina |
quin se etiam | Kritzius scripsit Wopkensium secutus, sed vulgatum 'qui se etiam' retinendum. Haasius vim particulae quin interrogativ hoc modo explicavit: wie sollte das sogenannte schwächere nicht statt finden, da sogar das stärkere statt findet? quam regulam egregiam si retinemus, cadere eam videmus in omnes Kritzio locos laudatos: II.6,3; II.18,6; I.110,6; 125,2; non cadit ea in nostrum locum. Haasius lectionem vulgatam restituit.
V Reisigii schol. adn. 492.
partae ejus - Hermiones | 'parta' vi substantivi positum est, ut sponsa etiam et nupta voces in substantivum cesserunt cf. Virg. Aen. 10,79; Ter. Andr. 2,1,24; Ovid. fast. 2,794.

Pronomen autem demonstrativum non pro relativo positum est, ut Kritzius olim judicavit ad Sall. Jug. 4,6 p. 25: sed Vellejus e sua persona omnia dicens, quum diversa subjecta in verbis occupaverat et interfecit insint, ita alterum ad alterum retulit, ut Pyrrhi et Orestis personis non discretis, in utroque membro is pronomen adhiberet. Cujus generis ambiguitates quum etiam optimis scriptoribus interdum exciderint, multo magis in Vellejo ferendae sunt. – Cf. Sall. Jug. 35,9. p. 211. Kritzius.

4. nobile ac perpetuum a se nomen dedit|

II. 1. Herculis ad deos excesserat| Curtius quoque verbo excedere tali utitur notione.

2. pastoralem cultum induit| cf. 8,5: cum imbelli et pastorali manu.

2. rixam injiciens| cf. Liv. 3,64,6: injecta contentione Duilius in concionem processit. – Tib. 1,1,74: rixas inseruisse juvat.

3. iis artibus| dedit Orell. pro his ar. quas voces exhibet ed. pr. – „hic pron. usurpatur de re, quam praesentem oculisque subjectam intuemur, is ponitur, ubi rem, qualis sit, mente tantummodo et cogitatione informamus". Kritz. – Haasius his recepit.

4. Peloponnesii – Megaram, mediam Corinthe Athenisque urbem condidere| Georgius s. v. Corintho Athenisque pro ablativis habet, a media vocabulo pendentibus.

insulam – Gadis condidit| Salmasius ad Tertull. de Pall. 2 p. 121 vulgatam bene tuetur, docens condere non solum de urbibus dici, quarum fundamenta jaciuntur, sed etiam de regionibus in quas vel primi incolae vel novi cives deducuntur. – Quae verbi vis ex graeco κτίζειν expressa est: Her. 1,149: οὗτοι δὲ οἱ Αἰολέες χώρην ἔτυχον κτίσαντες ἀμείνω Ἰώνων. 4,178: ταύτην τὴν νῆσον Λακεδαιμονίοισί φασι λόγιον εἶναι κτίσαι. Diod. Sic. 5,80 p. 396: Ἀργεῖοι καὶ Λακεδαιμόνιοι ἄλλας τέ τινας νήσους ἔκτισαν. – Gades h. l. insula intellegitur. Kritz.

cf. 2,4: condidere. 3,1. occupavere – commigravere. 4,1. occupavere – condiderunt.

III. 1. sedem cepere| cf. Reisig. schol. adn. 269.

circa Lesbum insulam| aut significat „in vicinia Lesbi"

3.

neque tamen in Lesbo ipsa, aut variis in ipsa Lesbo partibus (auf L. umher) neque simul extra Lesbum, quod foret sedem cepere Lesbum insulam circaque — Cf. II. 21, 1. Pompeji praeclara opera bello Marsico praecipue circa Picenum agrum usa erat respublica. II. 23, 3. Sulla circa Boeotiam et Macedoniam ita dimicavit. Liv. 21, 3, 5. rex circa omnes non continentis modo urbes, sed etiam insulas concivit homines ad arma. Plin. h. n. 19, 3, 16. quod circa Syriam nascitur.

acerque belli juvenis | Cf. 2, 27, 1. vir animi bellique fortissimus. 1, 12, 4. modicus virium. Sall. frgm. hist. 2. p. 959. Cort. belli promptissimus. Tac. hist. 2, 5, 1. acer militiae. Cf. pag. 6.

2. Quod cum alii faciant, tragici frequentissime faciunt | Kritzius post faciant tum ex conjectura addidit, nitens quum et locis ex Vell. ipso congestis et aliorum doctorum haud indoctis commentationibus in aliis Reisigio, schol. lat. § 307. ad p. 535. Haasius deleto tum vocabulo margini editionis Kritzianae haec adscripsit: "Vix recte. Cf. Tac. ann. 4, 34. quorum res gestas cum plurimi composuerint, nemo sine honore memoravit. Cf. Sen. Controv. 1. p. 59. Sen. de beneff. 1, 1, 4. de provid. 4, 9. ad Polyb. 2, 4."

id nominis

3. Corinthum — claustra Peloponnesi continentem | claustra continere i. q. tenere. Cf. Cic. or. de leg. agrar. 2, 32, 87. Corinthus erat posita in angustiis atque in faucibus Graeciae, sic, ut terra claustra locorum teneret.

IV. 2. hodieque | particulae pro hodie quoque usus apud Vell. demum invaluit; cf. 4, 3: quae hodieque appellatur Ionia. Cf. 1, 11, 3. 2, 61, 3.

2. magna vis graecae juventutis, abundantia virium sedes quaeritans, in Asiam se effudit. Cf. Plaut. Amphitr. 1, 1, 79. Cadunt vulneris vi et virium. Liv. 9, 16, 13. Seu virium vi, seu exercitatione multa.

Nam et Iones — occupavere — urbisque constituere — multasque occupavere insulas, Samum, Chium — aliasque ignobiles |

V. 2. quo nomine | weswegen ut Cic. sceleris nomine (i. e. propter scelus). Cels. eo nomine (i. e. eam ob causam). Sen. illo nomine.

VI.3. disciplinae convenientissimae viris| Cf. 2,14,2. effudit vocem convenientissimam conscientiae suae.

excelsissime floruit| Cf. 2,35,1. ille dies Catonis virtutem altissime illuminavit; ad quem locum Kritzius haec adnotavit: 'altissime illuminare, locutio plane Vellejana, significat maxime illustrem reddere. Altum enim et excelsum Vellejii aetate dici coepit id, quod esset in suo genere summum, excellens, egregium; cf. 1,9,6. invidia altissimis adhaeret. Quintil. 1,4,6. altissima eruditio. Ib. 2,13,15. altissima prudentia. Vellej. 2,22,2. excelsissimi viri. 2,96,3. excelsissimae victoriae. 2,101,1. excelsissimus juvenis. 2,114,4. excelsissimi duces!

1,15,3. eodem temporum tractu.

4. hoc tractu temporum| Cf. 7,2. hujus temporis tractu.

VII.1. hujus temporis aequalis Hesiodus fuit| Cf. 1,16,3. Menandrus aequalesque ejus aetatis Philemo ac Diphilus. Cic. de divin. 1, [illegible], 39. ut scriptum apud Philistum est, aequalem temporum illorum.

qui vitavit ne in id, quod Homerus incideret| De hoc praepositionis omittendae genere egit Zumptius in gr. lat. §. 778 locosque congessit. Adde Vellej. 2,33,2. neuterque ab eo, quo arguebatur, mentitus argui posset. Nepotis vit. Cim. 3,2. incidit in eandem invidiam, quam pater suus.

4. paene diligentiae Catonis dixerim|

VIII.1. omnisque generis certaminum Hercules victor extitit| Haasius vulgatam omnisque retinuit, ita defendens, ut dicat que significare et quidem – Ephemer. Litt. Hall. a. 1836 No. 55. p. 436. – Cf. II,26,1. multa fortiterque molitus. Kritzius objecit istam copulae vim tantummodo obtinere, ubi duo ejusdem generis vocabula componantur, quorum posterius accuratius definiat prius, secutusque Gurlitti conjecturam est, qui viderit omnisque corruptum esse ex ejusque, quae voces tam similes, aut potius pares habeant apices, ut, praesertim non accurate scriptae, ab eo, qui non attente legat, dignosci non possint.

IX. 1. quam timuerat hostis | "Haasius (Ephem. litt. Hall. a. 1837. no. 103. p. 210. quum longe ingeniosissime lacunam sic expleverit, quarum injuriarum populus Romanus poenam tardius, quam timuerat hostis, expetit, vel expetiit, nihil tamen huic conjecturae tribuit." Kritz.

cum consulibus conflixerat, ut plerumque superior fuerit magnamque partem Graeciae in societatem suam perduceret | "Nobis temporis utriusque discrimen tale videtur, ut perfecti conjunctivus judicio scriptoris, imperfectum narrationi inserviat." Kritz. Cf. Haasium ad Reisigii Gramm. Lat. § 314. not. 480. p. 550.

2. medius (fuit) animo |

3. virum in tantum laudandum, in quantum intellegi virtus potest |

Senatus populusque Romanus L. Aemilium Paulum consulem creavit | Verba 'consulem creavit' desunt in ed. Amerb., reposuit Rhenanus, haesit in iis Orellius senatus nullas dicens partes fuisse in creando consule. Cf. tamen Liv. 1, 49, 7) injussu populi ac senatus — ubi vox injussu de populo recte dicitur, non item de senatu, qui non jubeat, sed auctor fiat. | cf. pag. 6.

6. eminentis fortunae comes invidia |

aerario contulerat | Fuere qui pro conferre mallent inferre, quos inter Lipsius. Cf. 2, 39, 2 in aerarium contulit. Oros. 5, 18. nihil tamen Pompejus ex ea gente aerario contulit. Aurel. Vict. de vir. ill. 60, 3. Mummius — in domum suam nihil contulit.

excesfit — ut vicerit.

X. 2. cogitationem regiam romana disjecit constantia | "Cogitatio est deliberatio, consultatio" dicit Ruhnkenius collatis Ter. Andr. 1, 2, 11. Liv. 40, 5, 9. Suet. Nero 47. Seneca Suas. 7. p. 77.

6. censor Cn. Fulvius |

6.

XI. 4. imperasse Lysippo] scribit Kritzius. Contra Ed. pr. et Amerb. impetrasse a Lysippo, sing. tal. auctore oper. Haasius in editione sua vulgatam reposuit, in exemplari ed. Kritzianae haec adscripsit: 'hoc recte defendit Nauck in progr. Cottbus. a. 1848. p. 14.'

XII. 3. ingeniique ac studiorum eminentissimus] cf. pag. 2.

5. romani imperi Carthago aemula]

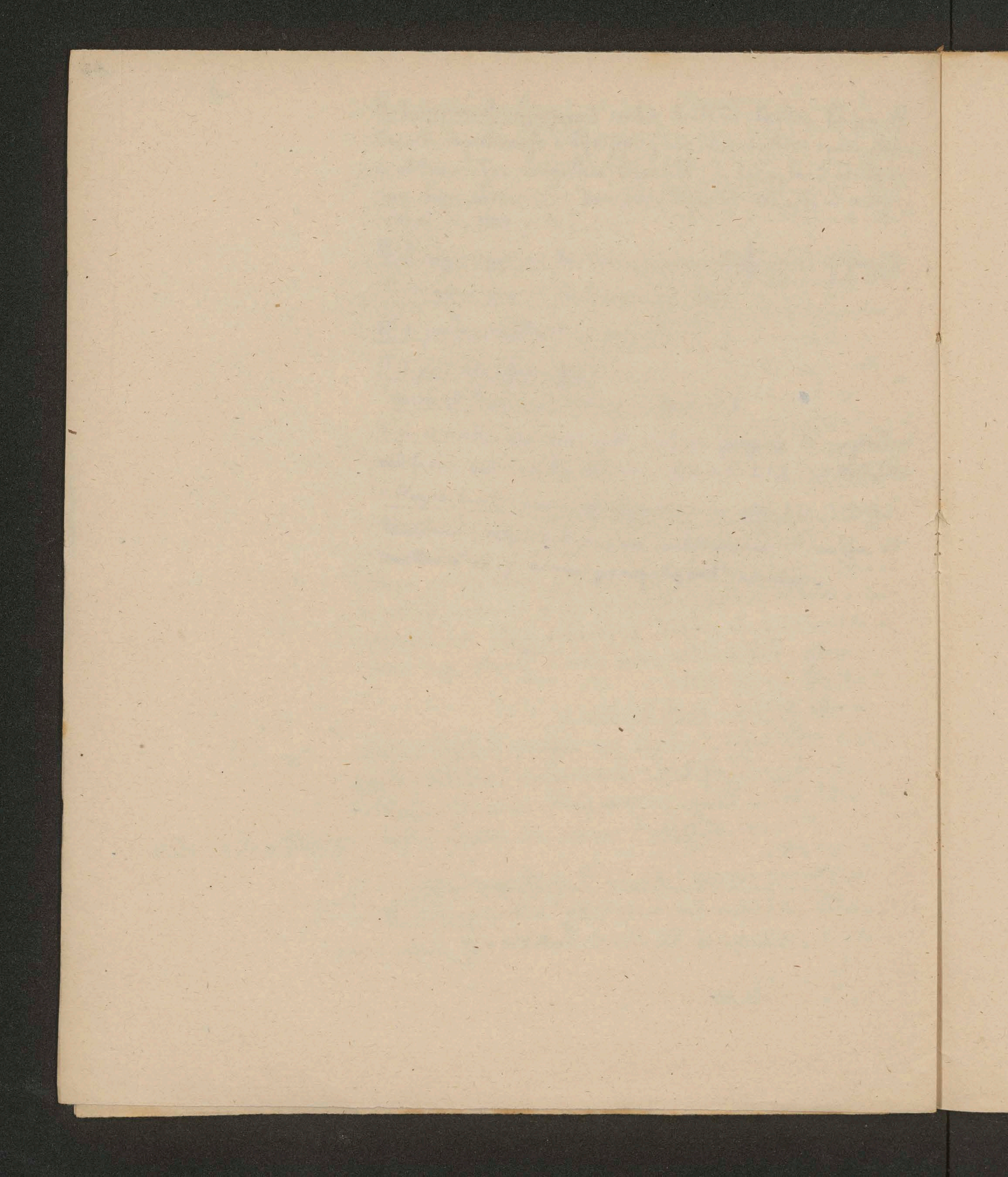
XIV. 1. jussu senatus] cf. pag. 5.

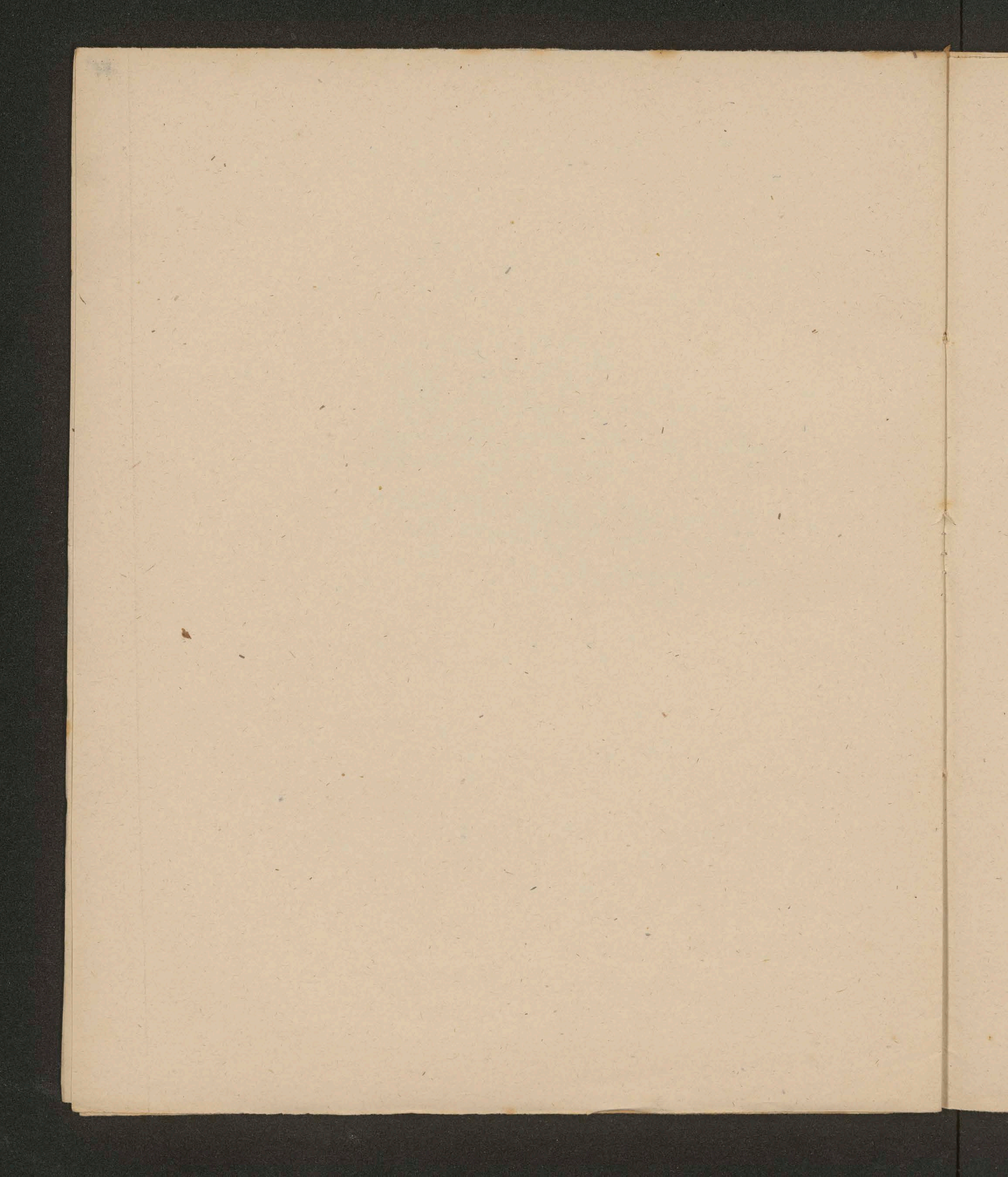
XV. 1. post excessum ejus]

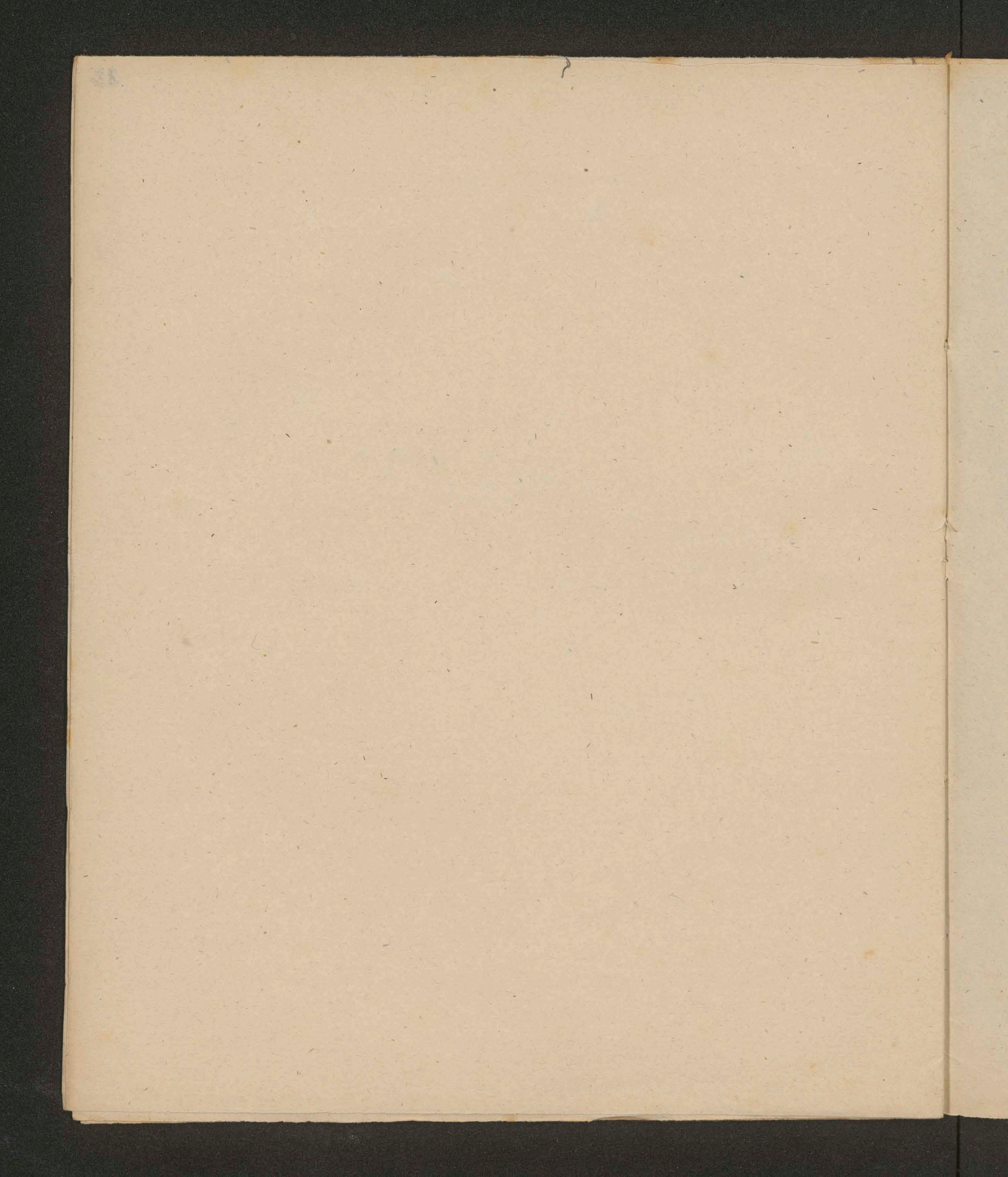
vacavit Romanis colonias condere]

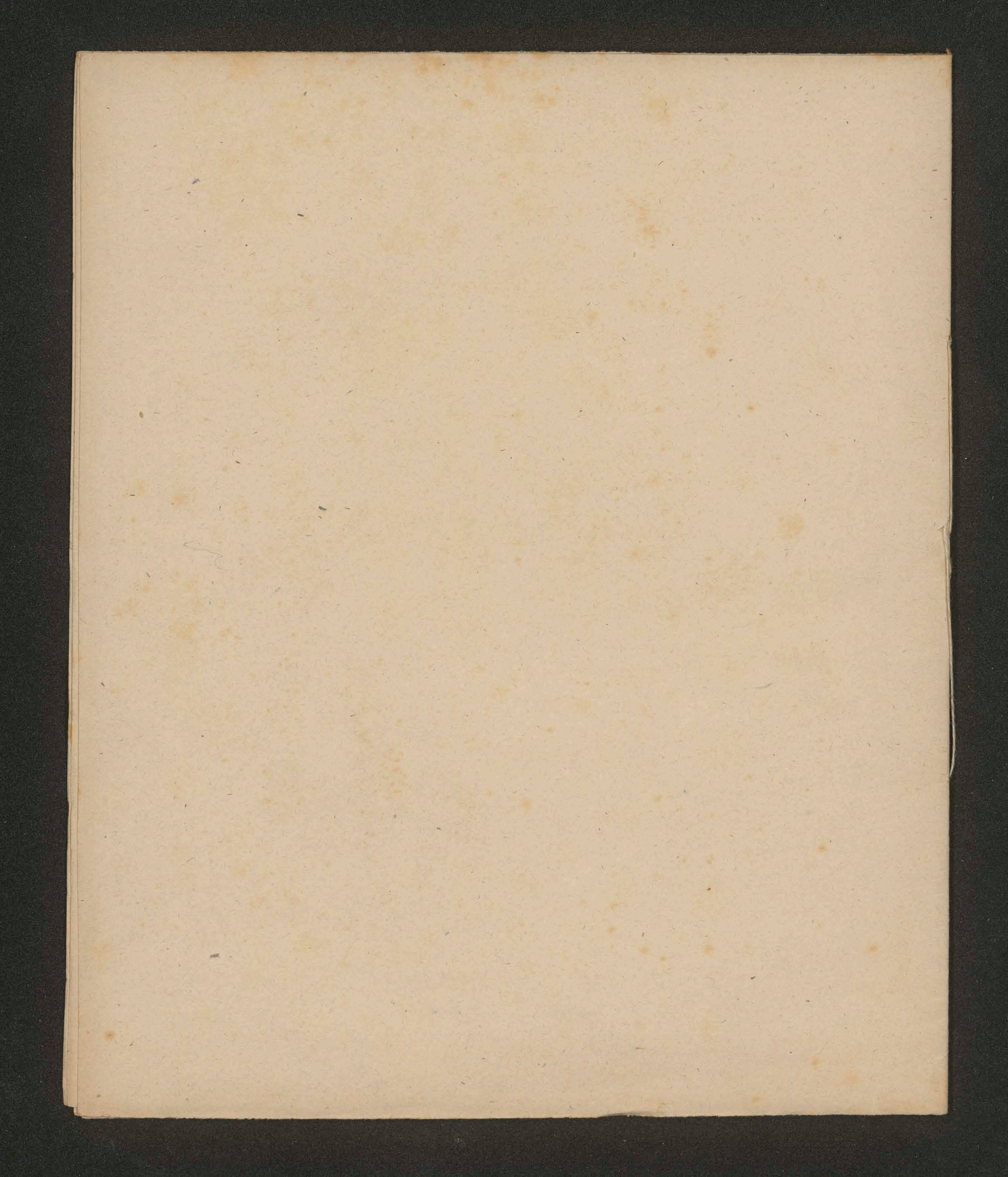
3. in eo moliendo] moliendi verbum proprie de majoribus aedificiis exstruendis dicitur – cf. 1, 11, 5. 2, 1, 2. 2, 8, 2, 130, 1.

5. Neque facile memoriae mandaverim etc.] Quod ad sententiam, respice 14, 1. nam militarium et causae et auctores ex ipsarum praefulgent nomine.









Litterarisches Centralblatt für Deutschland. Verantwortl. herausg. Prof. Dr. Fr. Zarnke. Verlegt von Eduard Avenarius in Leipzig.
1860. 7. Januar. No. 1. –

Pag. 13: Jahn, Otto, der Tod der Sophonisba auf einem Wandgemälde. Leipzig 1859. – Rec. –

14. Januar. No. 2.

Pag. 26 sq.: Corssen, W. über aussprache, vokalismus u. betonung der latein. sprache 2. Bd. Leipzig 1859 Teubner.

Pag. 28: Pott, Dr. Aug. Fredr. etymologische forschungen auf dem gebiete der Indo-germanischen sprachen – 2. Aufl. in völlig neuer umarbeitg. 1. Th.: präpositionen. Lemgo 1859. Meyer.

Pag. 29: Rost, Dr. Val. Chr. Fr. über ableitung, bedeutung u. gebrauch der partikel οὖν. abdruck aus d. gothaischen osterprogramm. Göttingen 1859. Vandenhoeck u. Ruprecht. –

Nölting, Dr. Thdr. o. Lehrer am gymn. zu Wismar, über das lateinische deponens. aus d. progr. der grossen stadtschule zu Wismar für 1859. Wismar 1859. Hinstorff.

28. Januar. No. 4.

Pag. 54: Aristophanis Vespae. Ed. Jul. Richter. Berlin 1858. Schneider.

Pag. 55: Hultsch, Dr. Friedr. Otto, quaestiones Polybianae. Schulprogramm des gymnasiums zu Zwickau. Zwickau, 1859.

Pag. 58. Fröhner, Dr. Wilh. die griechischen Vasen u. Terracotten der grossherz. kunsthalle zu Karlsruhe. Mit 1 lith. inschriftentaf. Heidelberg, 1860. J. C. B. Mohr. –

Frick, Dr. Otto, das plataeische weihgeschenk zu Konstantinopel. Ein Beitrag zur geschichte der perserkriege. Besonderer abdruck aus d. 3. Supplementbde. der jahrb. f. class. philol. Nebst zeichnungen von Dr. P. A. Dethier. Leipzig 1859. Teubner.

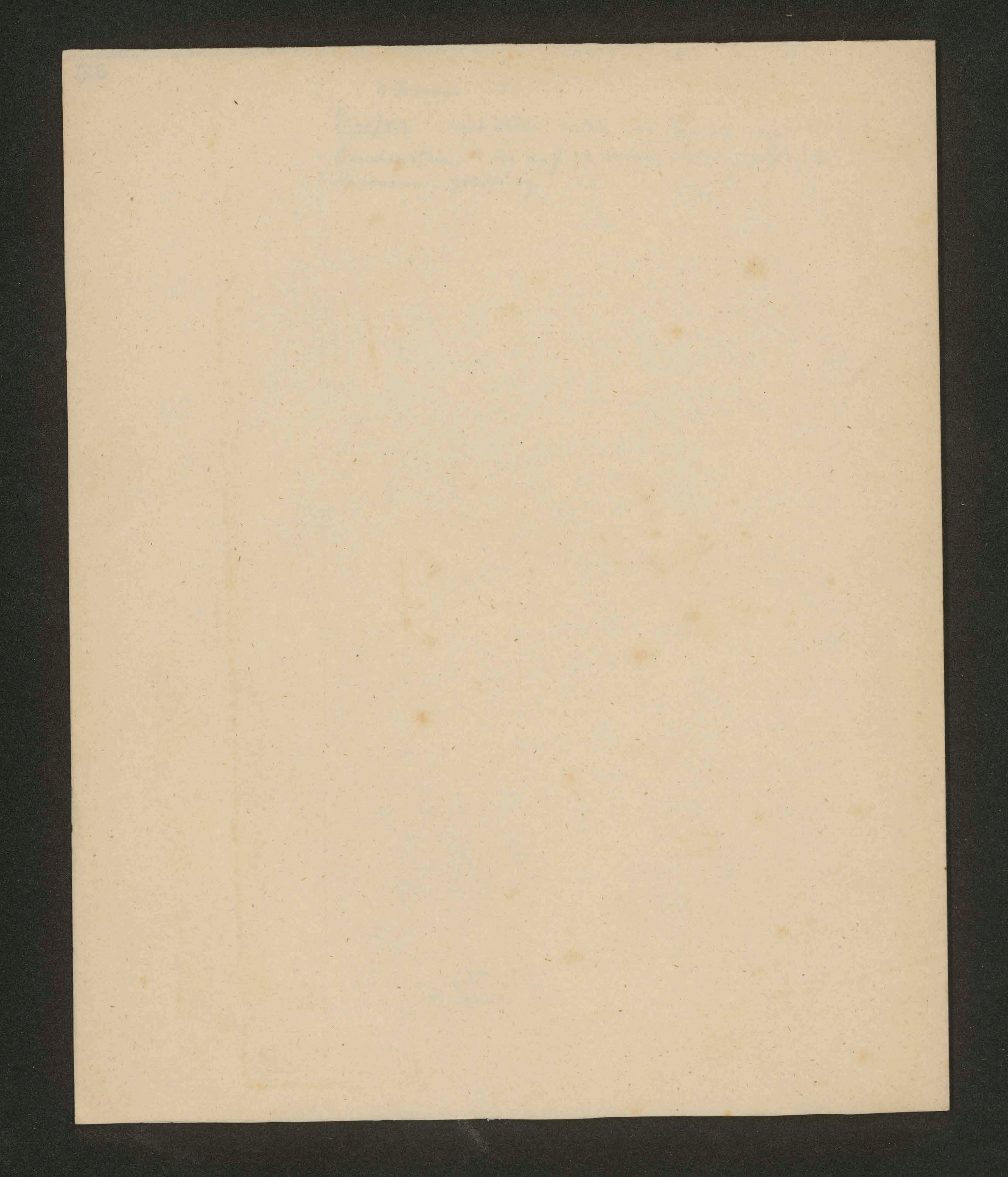
Pag. 59: Reber, Dr. Franz, die lage der curia hostilia u. der curia Julia. Habilitationschrift. München, 1858. Rieger in Comm.

Jahn, Otto, die bedeutung u. stellung der alterthumsstudien in deutschland. Eine rede bei der übergabe des rectorats am 15. October 1859 in der aula zu Bonn gehalten. Besonders abgedr. aus d. 4. Bde. der preussischen jahrb. Berlin 1859. G. Reimer.

4 Februar. No. 5.

Pag. 74: Ausgewählte reden des Lysias. Erklärt von Dr. R. Rauchenstein. 3 bis auf 12 reden verm. aufl. Berlin, 1859. Weidmann. geh. 15 sgr.

n Dr. R.
, 1859.



Neue Jahrbücher für Philologie u. Paedagogik. Begründet von M. Joh. Christian Jahn. Gegenwärtig herausgegeben unter der verantwortlichen redaction von Rudolph Dietsch (Prof. in Grimma) u. Alfred Fleckeisen (Prof. in Frankfurt a/M). Einundachtzigster u. zweiundachtzigster band. Erstes heft. Ausgegeben am 30. December 1859.

Inhalt. Erste Abtheilung.

1. Das fünfzigjährige Professorjubilaeum F. G. Welkers am 16n October 1859. Von L. S. in B. p. 1–27. –
2. Anz. v. G. Curtius: Grundzüge der griech. Etymologie. 1r Theil (Leipzig 1858). B. G. Teubner. Vom Gymnasialdirector Prof. Dr. A. Dietrich in Hirschberg. p. 27–40. –
3. Kritische Bemerkungen zu Kallimachos. Vom Geh. Reg. Rath Prof. Dr. A. Meineke in Berlin. p. 41–60.
4. Epigraphisches. Vom Hofrath Prof. Dr. Th. Bergk in Halle. p. 60–63.
5. Zur Litteratur von Horatius Satiren u. Episteln. Vom Rector Prof. Dr. W. H. Kolster in Meldorf. p. 64–74
   p. 64–69 { L. F. Heindorf u. L. Döderlein: Horatius Satiren. 3e Aufl. Leipzig 1859 (F. L. Herbig) 8.
   C. Kirchner u. W. S. Teuffel: Horatius Satiren. 2n Theiles 2e Abth. (Leipzig 1857)
   K. Nipperdey: de locis quibusdam Horatii ex primo satirarum commentatio duplex. Jenae prostat in libraria Braniana. 1858. p. 69–73.
   F. A. Beck: über das wesen der horazischen Satire (Giessen 1859) progr. p. 73–74. –
6. Anz. v. H. Köchly: über die reform des zürcher gymnasiums (Zürich 1859 S. Höhr). Vom Gymnasiallehrer Dr. W. Ribbeck in Berlin. p. 74–88. –

Zweite Abtheilung.

1. Encyclopaedie des gesammten Erziehungs u. Unterrichtswesens in Verb. mit Palmer u. Wildermuth herausg. von K. A. Schmid. (Gotha, R. Besser, Isl 1857) Angez. von R. Dietsch. p. 1–14.
2. Kvičala: Beiträge zur Kritik u. Exegese der Iphig. Taur. des Euripides. (Wien 1859 – in Commission bei Carl Gerolds Sohn) Angez. vom Prof. Dr. R. Klotz in Leipzig p. 15–26.
3. Ludwig Ross. Vom Prof. K. Keil in Pforta p. 27–40.

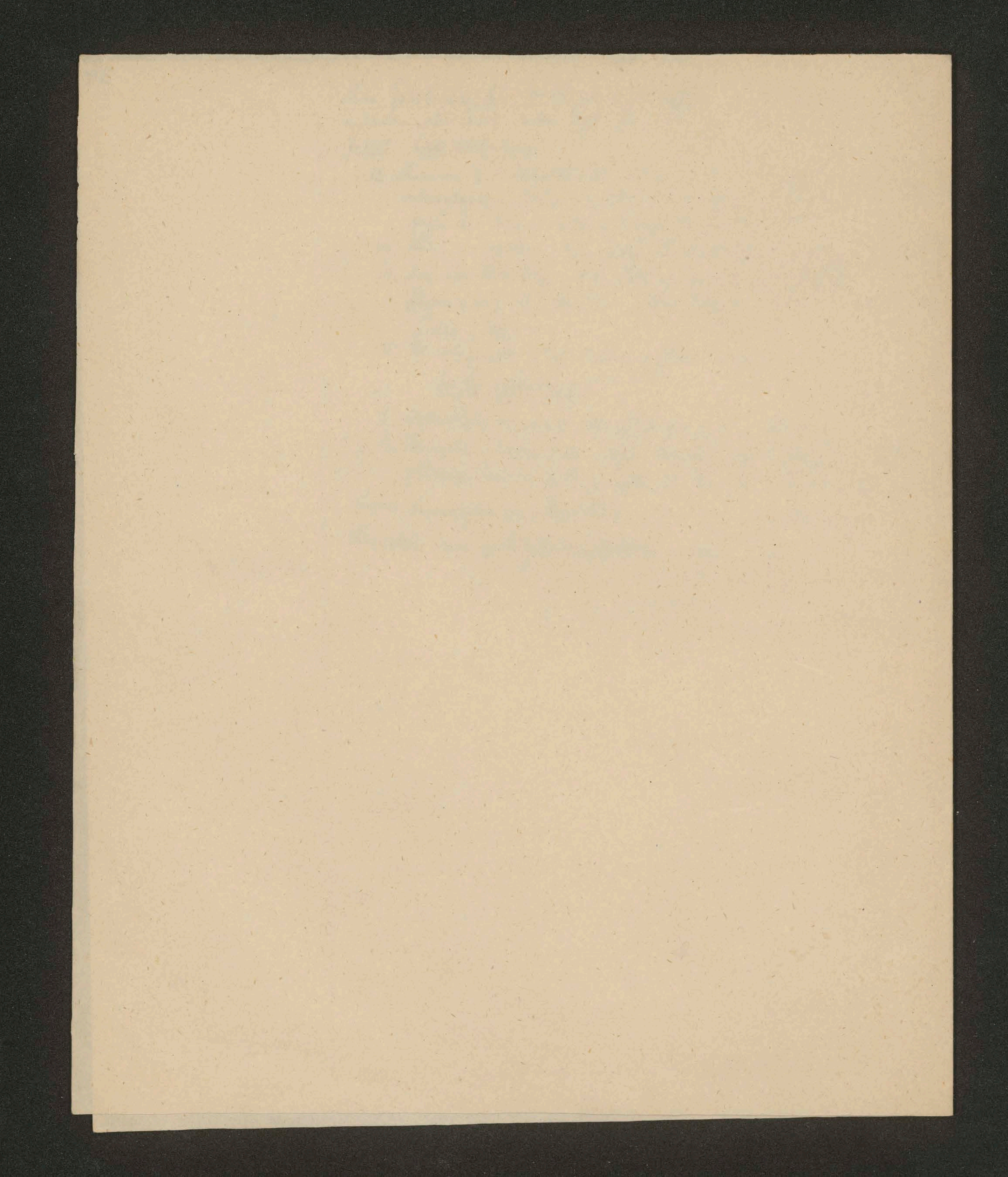
Kurze anzeigen u. miscellen p. 40–48.

Berichte über gelehrte anstalten p. 48–62.

Uebersicht einer gesch. des russ. Schulwesens p. 48–62. –

Neue Jahrbücher für Philologie u. Paedagogik. Einundachtzigster u. zweiundachtzigster band. drittes heft. Ausgegeben am 26. märz 1860.

Inhalt: Erste Abtheilung:



Rheinisches Museum für Philologie. Herausgegeben von F. G. Welker u. F. Ritschl. Neue Folge. Vierzehnten Jahrganges viertes Heft. Frankfurt am Main. J. D. Sauerländer's Verlag. 1859.

Inhalt:

Miscellen. Handschriftliches.

Ein neues frgm. des Menander. Von F. G. Welker. p. 155–158.

Litterarhistorisches.

Cicero. Von demselben. p. 158.

Herder u. Hyginus. Von J. Bernays. p. 158–163.

Bibliographisches.

Scaliger's ausgabe des Claudianus. Von demselben. p. 163–65.

Kritisch-exegetisches.

Zu Cic. de rep. 2, 10. Von Th. Mommsen. p. 165–168.

Zu Sallust. Von J. Bernays. p. 168.

Neue folge. Fünfzehnten jahrgangs zweites heft.

1. Die römischen eigennamen. Von Th. Mommsen. p. 169–211.
2. Die politik des Demosthenes in der harpalischen sache. Von L. Schmidt. p. 211–239.
3. Interpolationen im Horaz. Von K. Schwenk. p. 239–257
4. Ueber die responsion gewisser dialogpartien im Aristophanes. Von W. Helbig. p. 257–265.
5. Epilegomena zur Silligschen Ausgabe von Plinius Naturalis historia I von D. Detlefsen. p. 265–289.
6. Coniectanea critica (7–10 [9. Aesch. Sept.]) Scr. F. Buecheler. p. 289–316.

Miscellen.

Historisches:

Der zehnte griechenkönig im buche Daniel. Von A. von Gutschmid. p. 316–319.

Kritisch exegetisches:

Zu Aeschylus (Agam). Von R. Enger. p. 319–321.

Zu Virgil (Georg.) Von F. Ritschl. p. 321–325.

Zu Curtius. Von A. Hug. p. 325–327.

Epigraphisches:

'Flavolfius' von K. Klein. p. 327.

Nachträge zu p. 169–210. Von Th. M. p. 328.

Glossarium.

v. 491–500.

ἀνάρσιος 2 aus ἀ und ἀρ (ἄρω) nicht zusammenpassend, feindlich. – παιώνιος (Παιών) heilend – vgl. 140, 821
1164. – ἀγώνιοι θεοί (ἀγών) sind die Götter, welche den Kampfspielen vorstehen, so besonders Hermes; die
Götter, an deren Bildsäulen sich der Herold wendet, werden oben v. 92 ἀγοραῖοι genannt. – τιμάορος –
τιμάορος, τιμωρός rächend, beschützend.

Glossarium.

v. 501 - 520.

θᾶκος Sitz, Sessel - hier der königl. Thron vor dem Pallaste - ἀντήλιος eine jonische, aber von den Attikern gebrauchte Form statt ἀνθήλιος, wie ἀπηλιώτης i.e. vs. 478 ξύνουρος - Nachbarn ausgesetzt; die ἀντήλιοι θεοί sind die, vor dem Pallaste aufgestellten Götterstatuen. - ἀσπάζομαι Dep. med. freundlich bewillkommnen, begrüßen, liebevoll umfangen - κατασκάπτω untergraben, zerstören - δικηφόρος rechtbringend, strafend; μάκελλα Schaufel, Spaten, mit 2 Zinken δίκελλα. - κατεργάζομαι vollenden; conficere, niedermachen, überwältigen.

Glossarium.

v. 511 – 520.

Ζευκτήριον Subst. – συντελής zusammen Abgaben entrichtend, dazu gehörig, mit dem verbunden; steuerpflichtig, unterworfen – ῥύσιον (ἐρύω) das Geraubte, dessen rechtmässiger Besitz erst mit Gewalt gesichert werden muss; so ferner wird hier Helena ῥύσιον genannt; Unterpfand, Geissel, Wiedervergeltung; Befreiung. πανώλεθρος ganz vernichtet. θερίζω = Ernte machen, mähen; abschneiden; vertilgen. ἁμάρτιον nur hier vorh. wie ἁμάρτημα, ἁμαρτία – ebenso gebildet ist ἀμπλάκημα (ἀμπλακεῖν zu 335) ἀμπλακία, ἀμπλάκιον. –

Glossarium.

v. 521–530.

ἀντειπεῖν widersprechen – γυμνάζειν wie exercere üben, quälen. – ἐκδακρύειν in Thränen ausbrechen. ἐπήβολος theilhaft, besitzend – στοχάζειν λόγον ein Wort beherrschen, es verstehen. στόνος Seufzer, Betrübniß, Schmerz. –

Commentar.

v. 525. Enger: ἴδ' ὦ ἐπήβολος. Schn: ἦ τι – ἐπήβολοι. Herm: ἴσ' ὥστε (aus Flor.), τῶνδ' ἐπήβολοι.
v. 527. πεπληγμένος Eng. u. Valg. – Herm: πεπληγμένοι ebenso Schn.

Glossarium:

v. 531 – 540

πόνος ὁ Arbeit, leibliche oder geistige Anstrengung, Mühe – Drangsal, Noth, Unglück, Elend. δυσαυλία (αὐλή, δύσαυλος) unbequemes Lager, wie hier nöth. – σπαρνοί poet. statt σπάνιος selten. παρήξις das Ankommen, Anlanden.

Glossarium.

v. 541–550.

καταψεκάζω, beträufeln, benetzen. ὑλῆρος wildreich, von wilden Thieren bewohnt, hier verwildert. οἰνοκτόνος rebentödtend, nur hier vork. – [illegible]. –

Glossarium.
v. 537 - 560.

ἀναλίσκω aufwenden, consumere, verbrauchen, verschwenden, tödten. **ψῆφος** Steinchen – Man
der Stein, dessen man sich beim Zählen, Rechnen bediente, also ἐν ψήφῳ λέγειν aufzählen. **παλίγκοτος**
wieder zürnend, vom Schmerze wieder auf- hervorbrechend, sich erneuernd. **καταξιόω** würdigen,
verlangen, χαίρειν καταξιῶ valere jubeo – aber χαίρειν cf. zu 242. **κοπάζω** (κόπος) = κοπιάω bes.
übertr. hohn, zerschlagen, zerschmettern, aufschneiden

Glossarium.

v. 561–570.

λάφυρον die Beute. πασσαλεύω (πάσσαλος) annageln, anheften, aufhängen. γάνος Glanz, Schönheit, Verzierung, Schmuck. ἀναίνομαι verneinen, zurückweisen; sich weigern, scheuen mit dem Part. statt des inf. – ἡβάω in voller Jugendkraft, jung sein. – σύν zugleich, nicht als tmesis zu πλουτίζειν zu fassen. – ἀνολολύζω aufjubeln, cf. v. 28.

Glossarium.

v. 571 – 580.

[illegible] erwarten, hoch werden, tadeln. [illegible] gehoben, in Aufregung versetzt werden, besonders von der Hoffnung, entweder allein, oder wie hier [illegible], so [illegible], [illegible] – [illegible] tönen, [illegible]. auch von der menschl. Stimme reden, [illegible] – [illegible] ([illegible]) [illegible]) [illegible], [illegible] die [illegible] Stimme, wie hier [illegible]. – [illegible] ([illegible]) [illegible], wie hier [illegible]. [illegible] ([illegible])

Glossarium.
v. 581–590.

ἐράσμιος lieblich, geliebt, ersehnt.

Glossarium

v. 571 – 600.

ὑπερβαίνειν als Zeichen, Siegel – Kein Siegel verletzen, also als Unbegangen kann betreten ist
für Heil als seine Pflicht verletzen. – ὑπέρφορος dem Kindel aufgesetzt, Kindelsmacht – Bauch zu
v. 229 – λάκειν zu 579. τοξοῦ zu 26.

Glossarium.

v. 601–610.

κεδνός zu 120. σχίζω spalten, trennen – εὔκρυπτος wohl verborgen, leicht zu verbergen – ἀνάγομαι unter Segel gehen, absegeln.

Glossarium.

v. 611–620.

ἄκρος extremus, denn als Trefflichste, σκοπός d. i. ein guter Schütze. ἐννέπω reden, aussprechen, mit Worten fassen, nachsagen, cf. 1127. 1128. κλῄζω berühmt, bekannt machen, verkünden. κακάγγελος unglücksverkündend, aus [illegible]. vergl. zu 252.

Glossarium.

v. 621 – 630.

ἀπευκτός (ἀπεύχομαι) verwünscht, verflucht, unheilvoll – πτώσιμος (πίπτω) gefallen, στρατός st. ein geschla-
genes Heer. ἐξαγίζειν wovon ἐξάγιστος geweiht zur Sühne, hier ἐξαγισθείς geweiht, hingeopfert. δίλογχος
mit zwei Lanzen. – συνωρίς das Zweigespann, Paar. σάττω füllen, rüsten, beladen. εὐεστώ das Wohlbefinden, die
Glückseligkeit. 902

Glossarium.
v. 621–640

ἀμήνιτος (μηνίω) ohne Zorn συνόρνυμι sich zusammen verschwören δυσκύμαντος (κυμαίνω) zum Ungestüm erregt, κακά die Macht empörter Wellen, die hier vorl. ἐρείκω zerbrechen, zermalmen, zerschlagen. κεροτυπέω mit den Horn stoßen. τυφώς der Wirbelwind, ein von Blitz u. Donner begleiteter Gewitter- χειμὼν τυφῶ der Sturm des vom Blitz u. Donner begleiteten Unwetters. ζάλη das heftige Wogen des Meeres ὀμβροκτύπος mit Regen, Wasser schlagend, ζάλη o. der an die Schiffe schlagende Wogenschwall στρόβος der Wirbel, das Herumdrehen im Wirbel.

Glossarium.
v. 641 – 650

ἀνθέω blühen, Ueberfluß haben – ἀνθοῦν νεκροῖς mit Leichen bedeckt sein, besäet sein – ἐρείπιον (ἐρείπω) meist im plur. Sturz, Trümmer. κατοκέλλω das Schiff landen ἐξοκέλλω das Schiff verschlagen, od. an Klippen treiben intr. stranden – κερδαλέος gewinnsüchtig, listig.

Glossarium.

v. 651–660

βουκολέω weiden, übertr. täuschen, lindern, ἐλπίσι βουκολεῖσθαι sich an Hoffnungen weiden, dagegen γεωργεῖν
πάθος βουκολεῖν das Unglück durch Sorgen aufweiden, es sorgenvoll durchdenken. ἐκτρίβω ausstäuben, be-
tilgen, aufreiben, niederhauen. χλωρός gräulich, blass; grün, frisch, blühend, kräftig. ἱστορέω erfahren, er-
kunden, erforschen, berichten.

Glossarium.
v. 661–670.

Ἐξαναλόω zu Grunde richten cf. ἀναλόω 555. δορίληπτος [illegible], so daß der Sieger im Kriege ihren Besitz erlangt, nur hier vork. [illegible] bestritten, um die [illegible] wird der Kampfpreis.

Glossarium.

v. 671–680.

ἑλένας, ἕλανδρος, ἑλέπτολις (ἑλεῖν) von Helen. gebraucht – ein Verderben für Schiffe, Männer, die Stadt. ἁβροτίμων (τιμή) von zarten, feinen Geweben – προκάλυμμα der Vorhang, hier der Vorhang vor dem Bett im Schlafgemach – ζεφύρου Westwind – πλάτη das Ruder, auch das Schiff. κῆδος Sorge, Kummer; Verschwägerung, κῆδος ὀρθώνυμος eine Verschwägerung die in Wahrheit ein Kummer ist.

Glossarium
v. 681 – 690

τελεσίφρων seinen Sinn, Vorsatz ausführend, nur hier vorh. τερσέσθαι τινά τι (πόνους [illegible]) von Jemandem [illegible], ohne sich [illegible] – νυμφόκομος [illegible] ἐκφάναι übermässig [illegible] zu 241, hier [illegible] zu Theil würden [illegible] [illegible], statt [illegible] [illegible] lernen.

Glossarium
v. 691–700.

αἰνόλεκτρος zum Unglück vermählt vergl. Hom. Il. 3,39 Δύσπαρις, αἰνόπαρις – παμπορθής Alles zerstörend, nur hier vork. – ἀνατλῆναι erdulden, ertragen. μέλεος 3. bei Eur. auch 2. vergeblich, nichtig, erfolglos – [illegible] – unglücklich, elend. – ἶνις [illegible], der Abkömmling, Kinder, zu 377. ἀγάλακτος wie ὁμογάλακτος blutsverwandt, Brüder, Schwester, hier wie sein eigen Kind. φιλόμαστος brustliebend, säugend. προτέλεια zu 65. εὐφιλόπαις der Kinder lieb, nur hier vork.

Glossarium.

v. 701–710.

γεραρός ehrwürdig, dann wie γεραιός alt, hier im Gegensatze zu überhebend – ἐπίχαρτος wie ἐπίχαρις, ἐπίχαρτος erfreulich, ergötzlich – σαίνω wedeln, schmeicheln, liebkosen. χρονίζω intr. die Zeit zubringen, lange bleiben oder dauern, lang dauern, nachsinnen, verweilen, zögern – altern, alt werden – auch im med. trans. in die Länge hinziehen, hinhalten, verzögern.

Glossarium.
v. 711–720.

ζέω erwärmen, erweichen, anfüllen – σῖτος zu 377. παραυτίκα sogleich, [illegible] παρ' αὐτὰ [illegible], [illegible] γαλήνη Meeresstille, Windstille, Ruhe, Heiterkeit – [illegible] [illegible], [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] noch in einem [illegible]. ἄγαλμα πλούτου Schmuck des Reichtums, Kleinod.

Glossarium.

v. 721–730.

δηξίθυμος herzzernagend, herzbezaubernd, steht nicht wörtl. u. nur als Gegensatz hergestellt für das zus. v. δήξι θυμος, das hier angewendet ist, die Blicke, da es zwar auch von der Liebe gesagt wird, aber nur in so fern sie Schmerzen verursacht, Wunden schlägt, während die Ausdrücke γαλήνας, ἀκασκαῖον, μαλθακὸν zeigen, die Erscheinung der Helena eine milde, beruhigende war. – παρακλίνασα seitwärts neigen sich abwenden, umschlagen. – δύσεδρος Unglücksnachbar, δυσόμιλος zum Unglück zugesellt, Unglücksgesellschafter – νυμφόκλαυτος eine beweinte Braut, Thränenbraut v. Ἐρινύς Thränenbraut u. Fluchgeist

Glossarium.
v. 731–740.

μονόφρων εἰμί eine Ansicht allein haben, die Andern keine besondere Ansicht haben, δίχα ἄλλων welche Andere nicht haben, also: abweichend von Andern habend. [illegible] εὐθύδικος gerecht richtend, gerecht, καλλίπαις schön

Glossarium.

v. 741–750.

νεάζω jung werden; jugendlich, leichtsinnig handeln. τὸ κύριον die bestimmte Zt. ἄγρη (ἄγρα) Jagd, Anstiftung, Fügung. δυσκάρτος sehr rauschend, [illegible], [illegible]. [illegible] [illegible], günstig; gebräuchlich, gerecht.

Glossarium.
v. 757–760.

χρυσόπαστος (πάσσω) goldgeschmückt. ἔδεθλον Grundlage, hier des Gebäudes. πίνος der Schmutz. παλίντροπος abgewandt. παράσημος bezeichnet, ausgezeichnet; falsch bezeichnet, geprägt, unecht.

Glossarium.
v. 761–770.

προτίω vor Allen ehren, hoch halten. ὁμοιοπρεπής gleich erscheinend d.h. eine gleiche, hohe Miene zeigend; nur hier vork. ἀγέλαστος nicht lachend, traurig. προβατογνώμων, Kenner der Herde, nur hier vork.

Glossarium.

v. 771–780.

ὑδαρής wässerig, durch Wasser verdünnt, verfälscht; falsch, verstellt – σαίνω zu 704 – ἀπομούσως von ἄμουσος ungebildet, thöricht, unrichtig – ἦσθα μοι γεγραμμένος du wärdest von mir aufgeschrieben, bezeichnet, beurtheilt. οὐκ ἀπ' ἄκρας φρενὸς nicht von der Oberfläche, sondern von Grund des Herzens. εὔφρων gern gesehen, cf. 137.

Glossarium.
v. 781–790

μεταίτιος mitschuldig, dann überh. wie αἴτιος schuldig, theilhabend, zu etwas mithelfend. ἀπὸ γλώσσης mündlich; ebenso, οὐκ ἀπὸ γλ. κλύειν nicht ebenso anhören, sondern gewissenhaft prüfen. φθορά ein Verderben, durch welches Männer sterben, also ein männervertilgendes Verderben. ἀνδροθνής – τεῦχος das Gefäß, hier die Urne, ebenso κύτος zu 812 – διχόρροπος zu 339.

Glossarium.
v. 811–820.

περιμήκης [illegible], [illegible] – ζυγοφόρος (ζυγά, φέρω) mit u. ohne ἵππος, das am Teil, an das Leine zu-
[illegible] [illegible]; derjenige ζύγιος der am Joche [illegible] [illegible]; die Viergespanne hatten zwei ζύγιοι u. zwei
ζυγοφόροι. –

Glossarium.

v. 821–830.

πλειῶνος zu 495 – καίω ep. aor. ἔκηα, ἔκεια, b. att. Dicht. ἔκεα – δεξιόομαί τινα mit dargebotener Rechten begrüßen, bewillkommnen, θεοῖς zu den Göttern betend die Rechte erheben – φιλάνωρ wie φίλανδρος, den Mann, Gatten liebend.

Glossarium.
v. 821–840

κληδών (κλέω) von φήμη omen. Sage, Gerücht – παλίγκοτος zu 536. λάσκω zu 579. ὀχετεύω (ὀχετός) in einer Rinne, durch einen Kanal leiten, ableiten – hier wird das Gerücht einem Bache verglichen, der sein Wasser von Troja bis Argos leitet.

Glossarium.
v. 841–850.

πληθύω voll sein, werden, sich füllen, λόγοι – als Gerücht wächst, schwoll an, vervielfältigte sich – τρισώματος
Γηρυόνη der dreileibige Geryon, dem Hercules die Rinder forttrieb, ihn selbst mit dem Pfeile erlegte. – χθονὸς
χλαῖνα, das Fundament(al), das Grab – Hom. Il. 3,57. – μόρφωμα τό (μορφόω) Gestalt, Bild, Abbild, Bildung
ἀτράκτη (ἀτράκτω) Spindel, Pfeil. – ἕκατι dor. statt ἕκητι, wegen, sich auch bei Att. Dichtern.

54

Jedego kaprysu zakochanego.
(die Laune des Verliebten)

Jest to sielanka w formie dramatycznej, i poeta sam utwor ten nazwał „ein Schaeferspiel" – rzecz się dzieje w jednym akcie między czterema osobami. Występują dwie pare kochanków: Egle i Lamon, Amine i Eridon – pierwsza szczęśliwa, gdyż głęboka wzajemna miłość nieprzeszkadza bynajmniej kochającym w niewinnych zabawach – i druga pare również szczera ku sobie pała miłością – lecz zazdrość Eridona wszystko psuje – zatruwa on podejrzeniem wszelką, choć najmniejszą zabawkę swej kochance, czy dostała kwiat – źle, czy mitem spojrzeniem odpłaciła się komu za grzeczną przysługę – zawsze Eridon t niekontent, ciągle drży z niepewności o zachowanie dla siebie serca kochanki. – Postępowanie i charakter Eridona maluje się w słowach Egli, zwróconych do Aminy:

Kömmt du vergnügt zurück, fängt er halb spöttisch an:
Ihr wart wohl sehr vergnügt? – Sehr – Das war wohlgethan.
Ihr spieltet? – Pfänder – So! Damoet war auch zugegen?
Und tanztet? – Um den Baum – Ich hätt' euch sehen mögen,
Er tanzte wohl recht schön? Was gabst du ihm zum Lohn?

Amine za (Tabą by kapryśnego kochana trzymać na wodzy – troskliwa o los jej przyjaciółka Egle leczy Eridona z brzydkiego przywaru następującym sposobem: gdy w nieobecności Aminy znów przeklina mniemaną jej niewierność i widzi w duchu, jak przymila się do innych, Egle piękności swą i nadskakiwaniem tak bałamuci, iż serdeczny na ustach jej szuka poratunek. Przybywa Amine – Egle opowiada jej zaszły wypadek i Tłuczy zadąsanych kochanków, mówiąc:

Lust raubt ihr nicht dein Herz, drum raubst sie ihres nicht.
So freund, du musstest dir dein eigen Urtheil sprechen;
Du siehst, liebt sie den Tanz, so ist es kein Verbrechen.

Eridon poznawszy błąd swój przyrzeka poprawę i idzie z wszemi na wspólną zabawę – kończy się sztuczka słowami Egli:

Ihr Eifersüchtigen, die ihr ein Mädchen plagt,
Denkt euren Streichen nach, dann habt das Herz u. Magt.

Współwinowajcy.
(die Mitschuldigen)

Po przeczytaniu dziwnego doznałem wrażenia – raz nie widziałem widocznego końca drugi raz nie masz żadnej myśli wiodącej! Nie można żądać od poety żeby celem przeprowadzenia myśli jakiej napisał utwór – przeciwnie – zwykle poeta bez myśli wszelkiej siada do stolika lub w ulubionej altanie – piękność przyrody, przyjemne wrażenie wiosennego powietrza lub jesiennego powiewu sprawia go w marzenie – marzenie przechodzi w uniesienie a pisarz w boskiej imaginacyi widzi kształty nadziemskich istot, twory idealnego jakiegoś świata – a co widzi kreśli piórem na papierze – a piękność i harmonia poetycznego marzenia stanowi właśnie mniejszą lub większą zdatność poety. –

Oto w wymienionym Getego utworze nietylko że żadnej nie widzimy myśli, lecz nawet charakterów niemasz ani powabnych ani wybitnych ba rzec można że żadnych charakterów. Bo i cóż. – Oberzysta okropnie ciekawy i to przez cały przeciąg komedyi na jedną i tę samą rzecz, na list przybyły do Alcesta, mieszkającego w hotelu jego – zresztą nic więcej jak ciekawy. W ogóle człowiek dobroduszny, gemüthlich jak Niemiec – tak widzimy go na początku 3. aktu w szlafroku przy stole, na tym zaś szerbetka kawa, fajka i gazety. – Zięć jego Söller urwisz nie do [illegible] ale prócz pychki bumlerskiej także bez charakteru, bez wszelkiego celu, do którego by dążył wszelkiemi sposobami choć złe rzeczy knowającego ducha. Jego żona Sofia kochała się w młodych latach w przystojnym jakimś, bogatym młodzieńcu lecz gdy ten nagle odjechał i przez 3 lata żadnej o sobie nie daje wiadomości – przestraszone 24. krzyżyka życia swego dziewczę rzuca się w objęcia Söllera, by przecie nie samotnie chodzić po drodze świata. W tem przybywa Alcest – co do jego charakteru – choć prawie najbardziej z wszystkich pojmuje

słuchacza – oznaczenie dość trudne. Zdaje się że najlepiej go nazwać paniczem, który widząc dawniejszą (kochankę) nad żonkę innego dość bezpiecznie myśli romansować dalej. Z początku zdaje się, że prawdziwa wiedzie go miłość – lecz oto po skradzeniu mu pieniędzy, gdy cień podejrzenia pada na Sofię a nawet własną jej ojciec córkę oskarża o kradzież – Alcest zamyśla z tego korzystać i pieniędzmi torować sobie drogę do świętego przybytku nad żeńskiego pożycia. – Mówi bowiem:

Ergreif das schöne Glück! Es kommt dir ja entgegen.
Ein unvergleichlich Weib, das du begierig liebst,
Braucht Geld. Geschwind Alcest! Der Pfennig, den du giebst,
Trägt seinen Thaler. Nun hat sie sich's selbst genommen –
Schon gut! Sie mag mir noch einmal mit Tugend kommen!

Sam zaś do kochanki mówi, myśląc że kradzież owa popełniła:

Mein geld ist dein, so gut, als wär' es dir verschrieben;
Du hast ein gleiches recht auf all mein gut, wie ich.
Nimm was du gerne magst, Sophie, nur liebe mich!

Nareszcie pokazuje się że Söller zwędził pieniądze – wielkie stąd oburzenie – lecz Alcest uniesiony wspaniałomyślnością daruje mu to co stracił, resztę odbiera – Alcest przeprasza Sofię, prosi ją by się nie gniewała na męża o popełniony występek – napomina nareszcie Söllera, żeby się poprawił: allein ich hoff' er wird fein höflich, still u. treu!
Und untersteht er sich noch einmal anzufangen!
na co prędko Söller:

So! Diessmal bleiben wir wohl alle ungehangen.

Temi słowy kończy się 3. akt komedyi.

Brat i siostra.

(Die Geschwister)

Cośmy powiedzieli, że poeta często bez wszelkiej pierwotnie powziętej myśli szkicuje obrazki, jak mu fantazja ich nastarcza – ściąga się i do tego dramatu (jak poeta je nazwał – Schauspiel) jednoaktowego. –

Bogaty młodzieniec[x] strwoniwszy majątek zakochał się w biednej wdowie – dla braku materyalnych funduszów postanawia jéj nie poślubić. Ona przy śmierci powierza mu jedyne swe dziecko, maleńką Maryannę – chowa się dziewczynka przy Wilhelmie, w mniemaniu że siostrą jego – gdy przyjaciel domowy, niejakiś Fabrice oświadcza się Maryanie z swą miłością – Wilhelm wyjawia sekret długo przykryty tajemnicą – przyjaciel naturalnie nie bardzo z tego rad, zdobywa się przecież na filozoficzną poradę:

genießt was euch gott selbst nur einmal geben kann! Nimmt euch an Marianne und frag' nicht. Ihr werdet noch zeit genug finden euch zu erklären. – Wilhelm szepcze miłosnym głosem 'meine geliebte, meine gattin' – Marianna rzuca mu się w objęcia i woła już to Nein es ist nicht möglich już to Wilhelm, es ist nicht möglich – a zasłona? – zapada i zakrywa szczęśliwą parę przed okiem niecierpliwego widza, który choć wesele choć przez kilka intryg splątane odroczonem byłby widział – naturalnie nie tak na opieszno jak kochankom.

~~Wrocław~~ Pisałem w Wrocławiu w marcu 1861.

Uwagi nad Gietem.

1.

